

GEN. HALLER GOŚCIEM MIASTA

STWIERDZA TO UCHWAŁA RADY MIEJSKIEJ.

General Przyjeżdża Jutro. — Bankiet w Hotelu Drake w Niedzielę.

Miasto Chicago jest przygotowane na przyjęcie gen. Hallera, wodza „Błękitnej Armii” Polskiej we Francji w czasie ostatniej wojny.

Rada miejska na wczorajszym posiedzeniu, pragnąc stworzyć gościnne podwoje naszego miasta dla Wybitnego Gościa, przyjęła odpowiednią rezolucję, w której składa hołd zasłudze Generala, wyrażając jednocześnie życzenie, aby gen. Haller był gościem całego miasta.

Mayor Kelly, stosując się do rezolucji, przedstawionej przez pięciu polskich aldermanów, z p. Konkowskim na czele, zamianował wczoraj Komitet Rady

Miejskiej, który w imieniu miasta powita Generala na dworcu i zaimie się przyjęciem. W skład tego Komitetu wchodzi następujący członkowie Rady Miejskiej: F. E. Konkowski, J. J. Coughlin, B. A. Cronson, Józef Rostenkowski, Bryan Hartnett, W. J. Orlikowski, James J. McDermott, Z. H. Kadow, John Toman, James B. Bowler, John S. Clark, Jacob M. Arvey, Jan Łagodny, T. P. Keane i Henry J. Wieland.

Rezolucję, przyjętą jednogłośnie przez radnych, podpisał: F. E. Konkowski, Józef Rostenkowski, W. J. Orlikowski, Z. H. Kadow i J. J. Łagodny, pięciu Polaków, zasiadających w Radzie miejskiej.

Gen. Haller Przyjeżdża do Chicago Jutro Wieczorem.

General Haller przybywa do Chicago jutro wieczorem pociegiem z Duluth, między godziną 7 i 9 wieczorem. (Dokładny czas przybycia podany będzie jutro w pismach polskich). Na dworcu kolejowym powita go Generala przedstawiciele miasta, reprezentanci organizacji polskich, weterani armii polskiej i armii amerykańskiej, poczem nastąpi odjazd z eskortą do kwatery w hotelu Drake. Po przybyciu do hotelu gen. Haller przyjmie na audiencji przedstawicieli organizacji polskich i udzieli wywiadu prasie. Na ten program przyjętą w piątek wieczorem będzie skończony.

Sobota, 17. marca. — Godzina 10:30 rano wizyta u J. E. Kardynała Mundeleina, 11ta rano wizyta u mayora miasta — 12ta w południe wizyta w Kon-

sulacie Polskim — 1sza po południu przyjęcie wydane przez Konsula Generalnego — 3cia po południu wizyta u p. Rufusa C. Dawes, prezesa Wystawy Światowej. Wieczorem o 8ej wizyta w G.A.R. Memorial Ass'n; o 9ej ogólne przyjęcie na cześć Pana Generala wydane przez Konsula Generalnego.

Niedziela, 18. marca. — Godzina 10:30 rano nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, proboszcz X. Prałat Bona. Po nabożeństwie obiad wydany przez X. Prałata. (W międzyczasie przewidziana jest mowa Pana Generala na radjowej godzinie Kupców i Przemysłowców). O godzinie 2ej wiec w parafii św. Barbary — proboszcz W. Grzes. Wiec trwa do godziny 4ej; połów przed kościołami. Wieczorem o godzinie 7:30 bankiet w Drake hotelu.

Pójdę Tam, Gdzie są Pieniądze Dla Weteranów.

W ciągu swej podróży po różnych miastach Stanów Zjednoczonych, gen. Haller jest wprost rozrywany przez swych rodaków i swych sympatyków wśród Amerykanów, z którymi zapoznał się w czasie swej pierwszej tury w Stanach Zjednoczonych, w 1923 roku. Gen. Haller odwiedza delegacje prosząc go, aby raczył złożyć wizytę tu i tam, aby nie pominąć tych i innych. Nasz Gość radby wszędzie być, z każdym pomówić i nie chciałby robić przykrości odmową, lecz na wizyty brak czasu.

Głównym celem wizyty gen. Hallera w Stanach Zjednoczonych jest zebranie odpowiedniego funduszu na rzecz inwalidów Armii Polskiej we Francji,

którą dowodził w czasie wojny, jak również w celu przypomnienia Polonii amerykańskiej o jej obowiązku względem tych inwalidów, o których Polonia amerykańska pamiętać powinna, gdyż spełnia tu rolę rządu. — Rząd polski opiekuje się swymi inwalidami w Polsce, rząd amerykański dba o swych inwalidów, a Polonia musi zaopiekować się swymi inwalidami, gdyż ci nie otrzymują innej pomocy i opieki. Pragnąc wizytę swoją w Ameryce wykorzystać jak najlepiej, gen. Haller powiedział, że pójdzie tylko tam, gdzie znajdują się pieniądze dla inwalidów Armii Polskiej. Inne wizyty muszą zejść na plan drugi, bo łącznie przedewszystkiem o zebranie funduszu na inwalidów.

WIOSENNE TARGI W LIPSKU IGNOROWANE PRZEZ ZAGRANICĘ.

Lipsk, 15. marca. — Sławne w przeszłości targi w Lipsku, które obchodziły przez całą Europę i Amerykę, były dumą Niemców i stanowiły dowód ich potęg handlowej, w tym roku, pod zarządciem nazistów, są prawie fiaskiem, gdyż przedstawicielstwo handlu i przemysłu zagranicznego jest tak nieznaczne, jak nigdy przedtem. Ameryka jest prawie nie reprezentowana a bojkot Żydów w świecie przeciw Niemcom spowodował że targi nie są obslane nawet 50 proc. w stosunku do obelania ich w ubiegłym roku.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Zapawiane audjencje radjowe nabożeństw odprawianych przed cudownym obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej rozpoczną się już w tym miesiącu. Pierwsza audjencja odbędzie się we wtorek, 27go marca. Będzie ona transmitowana przez amerykańską sieć National Broadcasting Co.

Poselska komisja pracy zgłosiła wczoraj przychylnie bil posła Connery'ego, demokracji z Massachusetts, proponujący federalny system pensji dla starców. Według planu, rząd planowałby jedną-trzecią kosztu, a różnice stany pozostałe dwie-trzecie. Do systemu federalnego byłoby przyjmowane tylko te stany, które mają swoje własne prawa pensyjne.

W Białym Domu złożono petycję podpisaną przez 250,000 osób wszelkich wyznań, protestującą przeciw aktom i polityce rządu Hitlera. Petycję doręczono z prośbą, aby ją wysłano do Berlina, możliwie ze stosownym komentarzem.

Rząd niemiecki zawiadomił, że od dnia 31 maja, br., kończy się służba dla Żydów w armii niemieckiej. Od tej pory żadnemu Żydowi nie będzie wolno nosić mundur armii niemieckiej. Tylko ci Żydzi będą mogli pozostać w armii, których ojcowie zginęli na froncie w rokowach niemieckich, lub też sami brali udział na froncie w ostatniej wojnie w armii niemieckiej. — Decyzja rządu niemieckiego w tej sprawie przyjęta będzie przez Żydów z zażewoleniem. Ciekawym, czy w czasie wojny zabroni Niemcy bić się Żydom na froncie?

KALENDARZYK

Dziś, czwartek, 15-go marca: — Św. Klemensa i Św. Longina.

Jutro, piątek, 16-go marca: Św. Jana Sark. i św. Juljana.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:02. Zachód słońca o godz. 5:56.



Pogoda w Chicago i okolicy: We czwartek pochmurno, prawdopodobnie deszcz, oraz cokolwiek ciepło. W piątek częściowo pochmurno. Dziś w nocy i jutro zimniej. Silny, południowy i południowo-zachodni wiatr we czwartek.

Temperatura doby minionej: Najwyższa dziś o północy 35 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 5tej rano 27 stopni.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 18 i 98 setnych centa. Bondy polskie 8-proc. \$82.25; bondy 7-proc. \$98.25; bondy 6-proc. \$70.00.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

PANI PREZYDENTOWA W INDJACH ZACHODNICH.



Pani Prezydentowa Rooseveltowa na inspekcji systemu mieszkaniowego dla tubylców w La Princes, St. Croix, na Wypłach Dziewiczych podczas tury po Indiach zachodnich, gdzie studjuje warunki ekonomiczne. Domki pokazane na rycinie były zbudowane przez PWA (Public Work Administration). Pani Rooseveltowa Towarzyszy Paul M. Pearson, gubernator Wypł Dziewiczych.

Skandal Narkotyczny w Więzieniu w Joliet; Śledztwo w Toku.

Duży Zapas Morfiny Znikł; Może Sprzedany Więziom.

Przegląd ksiąg więziennych przedstawiony wczoraj audytorowi stanowemu Barrettowi w Springfield ujawnił, że spora ilość morfiny znikła w tajemniczy sposób z zapasów narkotyków w infirmerji więzienia stanowego w Joliet.

Władze wdrożyły natychmiast dochodzenie w przypuszczeniu, że morfinę sprzedano więziom.

Przegląd ksiąg wykazał, że zapiski dotyczące stosowania narkotyków trzymano w takim nieporządku, że okazało się rzecz niemożliwą skompletować rachunek lub wytłumaczyć zniknięcie morfiny.

Brak 800 pigulek.

W sześciu miesiącach „wywietrzało” 800 pigulek morfiny, każda wagi 1/4 gr., zwykła doza dla przeciętnego narkomana. Audytorzy napomnęli, że w zapiskach, prowadzonych przezwadnie przez więźniów używanych do prac kancelaryjnych, niema nic, co by wykazywało, kto dostał tę ogromną ilość narkotyków.

Trzy oddzielne śledztwa wdrożono w celu wykrycia, czy narkotyki nie były przypadkiem sprzedawane więziom przez dozorców lub innych więźniów, mających dostęp do infirmerji szpitalnej. Śledztwo ma również ustalić, czy zaufani więźniowie mają przystęp do narkotyków.

Jedno śledztwo zarządziła pani G. Bass, kierowniczka tutejszego federalnego biura narkotycznego, drugie gub. Horner, a trzecie pułk. F. D. Whipp, stanowy zawiadowca zakładów karnych, który ma pod sobą więzienia w Joliet i Stateville.

Reviewja w aresztach.

Pani Bass, której terytorjum obejmuje Illinois, Wisconsin i Indiana, powiedziała, że rozpoczęcie gruntowne śledztwo zarówno w Joliet, jak w aresztach powiatu Cook, Bridewell i wszystkich innych więzieniach w swoim dystrykcie.

Przegląd ksiąg wykazał, że

miały \$77,000 straty za rok zamknięty w czerwcu, 1933 r., a prócz tego zniknęły z tego departamentu zapasy wartości \$22,000.

Raport obrachunkowy powiada, że „rekordy więzienne prowadzone tak niedbale, że tyle jest w nich sprzeczności, błędów i omyłek, iż trudno mówić o kompletnym obrachunku.”

Pułk. Whipp zapowiedział, że wszelkie ustalone fakty przedstawi gubernatorowi. Nadmieniał, że w Joliet i Stateville jest po dwóch lekarzy, którzy mają pod sobą oddziały narkotyczne.

Przyznając, że narkotyki są przemycane do każdego więzienia w kraju, pułk. Whipp oświadczył, że zrobi wszystko, co jest w jego mocy, aby „oczyszczyć” więzienia w Illinois.

Wiecej Szczegółów o Szachrajstwach Rosenberga.

Sprawa Moe Rosenberga, zmarłego politykiera z 24-jej wardy, badana jest dalej przez federalny wydział śledczy. Rosenberg, powołany na sprawę do Washingtonu, naopowiadał wiele najrozmaitszych bajek władzom federalnym, aby uniknąć swe wielkie dochody i nie płacić podatku federalnego.

Rosenberg powiedział wczoraj, że w dwóch latach rozdał wśród polityków chigachskich \$500,000, a okazuje się, że nie był on tak szczodrym, za jakiego miał uchodzić. Rosenberg kupował „szmelc” od firmy użyteczności publicznej Insulla za małą cenę, gdyż posiadał wpływy wśród polityków, którzy byli znowu potrzebni rządowi firm Insulla — twierdził niektórzy. Na „szmelcu” Insulla Rosenberg miał zarabiać grubo i dochodami miał się dzielić częściowo z pewnymi politykierami.

W czasie wczorajszego śledztwa ustalono, że Rosenberg nie zarabiał tyle na „szmelcu” i, że pieniądze sypały się z innych źródeł.

Zarządy firm użyteczności

KONGRES IDZIE NA UDRY Z PREZYDENTEM.

Senat Ubił Pakt Św. Wawrzynica, Izba Burzy Program Oszczędności.

Washington, 15 marca. — Prezydent Roosevelt stracił wczoraj kontrolę nad obydwoma Izbami kongresu, kiedy senat odrzucił traktat o drodze wodnej św. Wawrzynica, a Izba posłów uchwaliła przywrócić 10 procent z 15-procentowej redukcji płac nałożonej na federalnych funkcjonariuszy z początkiem ubiegłego roku i do dała około \$90,000,000 do świadczeń weterańskich. Tylko 46 senatorów głosowało za ratyfikacją traktatu św. Wawrzynica, czyli o 13 mniej, niż wymagano do ratyfikacji większość dwutrzecich. Przeciw ratyfikacji głosowało 42 senatorów, w tem 22 demokratów.

Była to pierwsza większa porażka programu Prezydenta w kongresie od czasu objęcia przez niego prezydentury. Dotkniętą porażką, Prezydent zajął się natychmiast kształtowaniem programu, któryby umożliwił wskrzeszenie traktatu w senacie.

Prezydent jest stanowczo przekonany, że mimo opozycji kongresu, droga wodna św. Wawrzynica będzie zbudowana w niedalekiej przyszłości albo przez Kanadę, albo przez Stany Zjednoczone i Kanadę i spodziewa się odesłać traktat z powrotem do senatu w jakiejś formie.

Sen. Lewis z Illinois, jeden z zaciekłych przeciwników ratyfikacji traktatu, powiedział, że traktat został ubity, ponieważ pogwałciłby prawa amerykańskie. Wyraził on opinie, że Kanada zaproponuje nowy traktat którego warunki będą odpowiadały Stanom Zjednoczonym.

Równie dotkliwą porażką dla Prezydenta była wczorajsza akcja Izby w związku z podniesieniem pensji funkcjonariuszom federalnym. Izba nie posłała jednak tak daleko jak senat, który uchwalił przywrócić nie pełnych 15 procent z dniem 1 lipca. Izba uchwaliła mianowicie przywrócenie 5 procent od 1 lutego, a drugich 5 procent od 1 lipca. Podwyżka pensji urzędniczych i podwyżka świadczeń weterańskich burzy rządowy program ekonomii, obcinając około 250 milionów dolarów z proponowanych przez Prezydenta oszczędności.

Lindbergh Odmawia Udziału w Śledztwie Pocztowym.

Broni Interesów Prywatnych Linij Lotniczych.

New York, 15 marca. — Pułk. Charles A. Lindbergh wystąpił wczoraj do sekretarza wojny Derna telegram, w którym zarzucił, że użycie armii do przewożenia poczty lotniczej było krzywdzącym zarówno dla linii lotniczych, których kontrakty pocztowe unieważniono, jak i dla personelu lotniczego korpusu armii i odmówił zasiadania w komitecie mianowanym do zbadania operacji poczty lotniczej przez armię.

Pułk. Lindbergh, który konferował z sekr. Dernem w ub. sobotę, został przez niego zaproszony wraz z innymi ekspertami awiacji do wydziału doradczego, któryby zbadał całą sytuację pocztowo - lotniczą i złożył odpowiednie rekomendacje.

We wczorajszym telegramie pułk. Lindbergh powiedział, że korpus lotniczy armii „nie miał ani wyekwipowania niezbędne-

go do przewożenia poczty, ani czasu do wyszkolenia do tej służby.”

„Sądzę, że użycie korpusu lotniczego armii do przewożenia poczty” — Lindbergh telegrafował do sekr. Derna — „było nieusprawiedliwionem i sprzecznem z zasadami amerykańskimi i niepotrzebnie zaszkodziło całej awiacji amerykańskiej.”

„Nie sądzę, abym mógł służyć w komisji, której funkcją ma być pomaganie w wypełnianiu rozkazu wykonawczego do armii, polecającego przejęcie handlowego systemu lotniczego w Stanach Zjednoczonych.”

Sekretarz wojny Derna oznajmił wczoraj wieczór w Waszyngtonie, że prosił Lindbergha o ponowne rozważenie odrzucenia zaproszenia. Nadmieniał on, że pułk. Lindbergh widocznie błędnie zrozumiał cele projektowanych badań.

150 OSÓB PONIOSŁO ŚMIERĆ W EKSPLOZJI DYNAMITU W SALWADOR.

Port La Libertad Stoł w Płomieniach.

San Salvador, 15 marca. — Straszliwa eksplozja 250 skrzyń dynamitu w porcie La Libertad spowodowała wczoraj śmierć około 150 osób. Kilkadziesiąt osób zostało pokaleczonych.

Wybuch miał miejsce w piwnicy składu i spowodował za sobą pożar. Większość budynków portowych zniszczona. — Linje telegraficzne zostały zerwane. Wśród zabitych było czterech agentów celnych i sporo funkcjonariuszy portowych.

Oddział milicji krajowej, strażacy i urzędnicy Czerwonego Krzyża udali się natychmiast na scenę katastrofy, Czerwony Krzyż wysłał lekarzy, pielęgniarki i zapasy medyczne niezbędne do pierwszych opatrunków.

Najświeższe depesze donoszą, że ogień przerzucił się na dalsze budynki i pożar zagraża całemu miastu.

Washington. — George H. Earle, poseł amerykański do Austrii, podał się do dymisji podając jako powód zły stan zdrowia.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year\$5.00
Six months 3.00
Three months 1.75
In Chicago by mail for 1 month .85
To Europe for one year 8.00
To Canada for one year 5.00
All letters shall be addressed to

PRZEDPŁATA WYNOŚI

Rocznie\$5.00
Półrocznie 3.00
Kwartalnie 1.75
W Chicago pocztą miesięcznie... .85
Do Europy rocznie 8.00
Do Kanady rocznie 5.00
Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Giętkie Sumienia.

Rosenberg kupował stare żelazto i najrozmaitsze nie-
użytki od kompanii telefonów, gazu, elektryczności, tramwajów
i kolei elektrycznych, wżamian za co starał się odwzajemnić.

Odwzajemnić? Wszakże był to zwykły byznes?

Wzwykły — niezwykły.

Mógł go dostać ktoś inny, a ponieważ dostał go Rosenberg i
na warunkach wyjątkowo dogodnych, przeto świadczyło to wy-
mownie o życzliwości panów Insullów i podobnych magnatów, a
skoro oni okazywali życzliwość Rosenbergowi, to on musiał się
odpłacić tak samo życzliwością, która w danym razie polegała na
kaptowaniu polityków miłych dla kompanii, to znaczy takich,
którzy gotowi byli głosować za przyjęciem takiego prawa, jakie
kompaniom było potrzebne, albo też zdolni byli głosować prze-
ciwko ustawie, godzącej w interes kompanii.

Niektórzy ludzie sądzą, że ten stosunek Rosenberga z kom-
panjami nie zasługuje na nagane szczególnie gdy Rosenberg
zeznaje, że spodziewał się zarobić milion dolarów przy budowie
kolejki podziemnej. Wiele z kablów podziemnych i różnych urzą-
dzeń musiano by zamienić nowymi. Stare zakupiłby Rosenberg
i następnie sprzedałby za dobrym zyskiem. Na tej więc operacji
spodziewał się Rosenberg zrobić milion.

Powiadają niektórzy, że niema w tem nic złego. Przeciwnie,
uznają to za dowód dalekowzroczności byznesowej, przy pomo-
cy której powstała niejedna wielka fortuna w Stanach Zjedn.

Rosenberg nie poczuwał się do winy. Widać to z jego zez-
nań, w których nie stara się „wykrepić”. Na wszystkie pytania
odpowiada jasno i bez wahania. To właśnie świadczy o jego
szczeroci.

Rozmowa Rosenberga było proste: Insull dawał mu
byznes, więc się za to odwzajemniał Insullowi przez zdobywanie
mu aldermanów, senatorów i przedstawicieli w legislaturze.
Tym ostatnim znów wywdzięczał się Rosenberg za przychylność
dla kompanii Insullowych pomagając im finansowo podczas
kampanii. Ci znów mogą powiedzieć, że pomagali Rosenbergowi
za to, że on im pomagał podczas kampanii wyborczej.

Ostatecznie widzimy, że wszystko było naturalne, nawet
bardzo miłe, sympatyczne, ponieważ jeden drugiemu pomagał.
Czyż nie jest rzeczą miłą i nawet pochwałą godną, gdy się lu-
dzie nawzajem wspierają i okazują życzliwość?

Jest jednak „ale”

Ale dlaczego go wspierali?

Czy z miłości?

Tak, z miłości, ale dla potężnego dolara.

Miłość dolara sprawa, że stosunek Rosenberga z kompa-
niami i z ustawodawcami przedstawia się mniej idealnie, a już
mniejszej wygląda ustawodawcy, którzy przyrzekali bronić
interesów wyborców. W świecie zeznań Rosenberga, panowie ci
dopuszczali się pospolitego oszustwa, gdy tak mówili, ponieważ
naprawdę robili to, co było potrzebne Rosenbergowi i jego przy-
jaciółom.

Nikt uczciwy nie będzie usprawiedliwiał praktyk Rosenber-
ga powoływaniem się na fakt, że majątek niejednej bogatej,
wpływowej i wielce dziś szanowanej rodziny amerykańskiej po-
wstał drogą Rosenberga, bo gdybyśmy tak rozmawiali, wówczas
czaszą każdy nowy występik usprawiedliwiałbyśmy starym wy-
stępkiem i w końcu nie byłoby żadnej zbrodni zasługującej na
karę.

Świat to gospoda, w której coraz nowi popasa podróżni i gdzie jeden
się modlił, drugi przychodzi rozpustować i szaleć; — bolesne to ale nie-
uchronne.
Czarna Peretka.

Bonus Weterański i Prawybyory.

Kongres zlekceważył życzenie Prezydenta Roosevelta i u-
chwalił wypłacić weteranom bonus. Postąpił wbrew wszystkie-
mu, co do tej pory mówił Prezydent Roosevelt, i wbrew demo-
kratycznej platformie.

Republikanie podchwytyją ten fakt i na jego podstawie
twierdzą, że to pierwszy większy objaw rewolty przeciwko Pre-
zydentowi. Spodziewają się pogłębiania tego rozdziewku coraz
bardziej, przez co wzmacniać się będą siły republikanów.

Są to jednak tylko sny miłe.

Nie wszyscy kongresmeni demokratyczni są zadowoleni z
Prezydenta Roosevelta więc naprawdę może być powód do roz-
dziewków i nawet otwartej rewolty, jak w sprawie bonusu. Trze-
ba jednak odróżniać rewoltę prawdziwą od pantominy. A to,
z czego się tak bardzo cieszą republikanie, jest niczem więcej
tylko pantomina.

Dnia 10go kwietnia odbędą się prawybyory i panowie kon-
gresmeni już drżą o swoją przyszłość. Czy aby im nie jeszcze
kochają — pytają w duchu — czy jeszcze wybiorą na dwa latka?

Weteranów w kraju jest dużo, bardzo dużo, a oni mają
znów bardzo dużo przyjaciół i znajomych, ci znów mają swoich
znajomych, więc dobrze jest w tej chwili użalić się nad niedolą
weterańską, wołać o bonus, pisać mowę o zasługach wetera-
nów i o zapomnieniu o nich. To robi wrazenie.

Malo jest jednak płakać nad weteranem; trzeba pokazać
coś praktycznego, trzeba uchwalić bonus. A że nie będzie to
zgadzalo się z życzeniami Prezydenta, o to nie mamy się co
troszczyć na razie. Zresztą łatwo być Prezydentowi przeciwko
bonusowi, skoro on teraz nie „leci”. Prezydent jest bezpieczny
na następne dwa lata, a my musimy błagać o głosy już teraz.
Ale poco się rozczulać. Bonus i tak nie przejdzie w senacie.
Ubić go tam jak amen w pacierzu, więc ostatecznie będziemy
w zgodzie z Prezydentem. Prezydentowi nie chodzi o uchwale,
lecz o fundusze. Jak długo nie trzeba płacić, tak długo Prezy-
dent nie liczy się z uchwala. Prezydent nie narazi skarbu, ponie-
waż senat ubije uchwale, a gdyby nie ubił, wtedy sam Prezy-
dent ją zawetuie. Nie ryzykujemy więc niczem — powiadają
sobie kongresmeni — a za to wygramy uznanie wyborców.
Tanim kosztem zdobywamy wielką rzecz.

Tak rozmawiali kongresmeni, gdy bonus uchwalali.

Oczywiście, są to nasze własne domysły, bo przecież trud-
no, żeby kongresman w ten sposób o sobie głośno mówił.

Ciekawe jest tylko, czy ogół wyborców da się wziąć na ten
lep? Osobiście sądzimy, że ogół jest dzisiaj z Prezydentem Roo-
seveltem i w tym wypadku rozstrójniejszym jest ten kongres-
man, który popiera Prezydenta, a nie zwalcza go. Kongresman
Kociakowski głosował przeciwko bonusowi, a więc po myśli
Prezydenta. A kongresman Kociakowski tak samo, jak inni,
chce być wybrany, ale on widocznie wierzy w program Prezy-
denta i ten program popiera.

Chcemy wierzyć, że są racje, które można usprawiedliwić
wypłatę bonusu, ale pamiętać też trzeba, że ludzie umieją do-
wieść, iż czarne jest białe, i odwrotnie.

Warunki dzisiejsze są tak ciężkie i położenie każdego oby-
watela tak trudne, że kongresman nie powinien widzieć przed
sobą nic więcej, tylko dobro kraju. Wszyscy żyjemy dzisiaj pod
znakiem pogotowia ratunkowego i jest rzeczą wysoce szkodliwą
w błąd wprowadzać wyborców za pomocą uchwalania bonusu,
który nie będzie wypłacony.

Patriotyzm Polonji Brazylijskiej.

Polonia brazylijska w poczuciu przynależności do kraju oj-
czystego, z którym łączą ją węzły głębokiej miłości i przywią-
zania, w zrozumieniu potrzeb kraju swych ojców i dziadów, nie
chcąc pozostać w tyle za ofiarnością swych braci dalekiej uko-
chanej Ojczyzny, zorganizowała Komitet Zbierki na Dar Polonji
Brazylijskiej. Jako obiekt daru wybrano samolot turystyczny
sportowy dla challenge'u w roku 1934.

Zawiazany w tym celu Komitet Zbierki na Dar Polonji brazy-
lijskiej, wyłoniony z pośród członków Związku Amatorów
Sceny, instytucji, mającej za prezesa honorowego kpt. Skarżyn-
skiego, ma nadzieję do listopada 1934 r. zebrać całkowitą kwotę
na pokrycie kosztów nabycia takiego samolotu.

Akt ofiarności, jakiej dowód dała Polonia brazylijska, win-
ien spotkać się ze strony społeczeństwa polskiego z uznaniem.
Świadczy on, że w poczuciu dumy narodowej, gdy chodzi o pre-
stż międzynarodowy Polski — Polacy całego świata są zgodni
i jednomyślni.

NASZE POLSKIE SŁOWO.

A choćbyś poszedł na świata krawędzie,
Obszedł narody, co przerooną mową
Do siebie gwarzą, to napotkasz wszędzie
Naszego chłopca, NASZE POLSKIE SŁOWO.

Wszędzie, gdzie stoi las dymnych kominów,
Maszyn kołosa warczą pieśń stalową,
Odnajdziesz chłopca polskiego tam synów,
A przy warsztatach — NASZE POLSKIE SŁOWO.

W czeluściach ziemi, gdzie czarne djamenty
Spowite w mroki i ciszę grobową
Drzemią tajemnie — tam chłopca przeklęty
Los zesłał. Za nim poszło POLSKIE SŁOWO.

Za ciężkim plugiem wlecz się na roli,
W puszcze równika potężna, wielkawa,
Wdziera się chłopka siekiera powoli,
Niosąc za sobą NASZE POLSKIE SŁOWO.

I choćbyś poszedł na świata krawędzie,
Obszedł narody, co przerooną mową
Do siebie gwarzą, to napotkasz wszędzie
Naszego chłopca, NASZE POLSKIE SŁOWO.

Karr - Jaworski.

Z CUDZEJ GRZĘDY

NOWINY POLSKIE W MILWAUKEE, WIS., 6.III.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie zazwyczaj ludzie najmniej ukwa-
dlikałi wzdyl są wyrokować o wszystkich i wszystkim z powaga
autorytetów, wszyscy niemal za każde zło społeczne gania rodziców i
wszystkie narzucają się rodzicom na mentorów w sprawie wychowania
dzieci.

Są wypadki, gdzie rodzice więcej, niż ktokolwiek inny, winni są
temu, że ich dziecko wstąpiło na drogę zbrodni. Są to jednak bardzo
rzadkie wypadki. Ogromna większość winy w tym kraju za niewłaści-
we wychowanie młodzieży spada na zbyt gorliwych mentorów rodzi-
cielskich, na kierowników szkół i różne władze lokalne, które w za-
ranu życia podkopują zaufanie dziecka do rodziców.

To zwalanie winy za wszystko na rodziców tak się w tym kraju
rozpowszechniło, że nawet ludzie z uniwersyteckimi dyplomami swo-
je braki umysłowe i wady charakteru przypisują rodzicom.

Jedem z dyktatorów polsko-amerykańskich wystąpił nawet z arty-
kułem w gazecie, w którym powiada, iż nie można brać za zło polsko-
amerykańskim inteligentem tego, że nie popierają polskich pism i nie
interesują się zagadnieniami polskimi, bo ich niewykształceni rodzi-
cie tego nie nauczyli.

Taki argument człowieka z dyplomem uniwersyteckim świadczy
tylko o tem, że on na ten dyplom wcale nie zasłużył i że nie doradł
umysłowo do wykonywania obowiązku zawodu wymagającego wyższe-
go wykształcenia.

Gdyby bowiem rodzice mieli wszystkiego dziecko uczyć, to zby-
teczne byłoby wszystkie szkoły.

Człowiek dorosły i wykształcony powinien sam wiedzieć o tem,
co należy czynić, a czego nie, bo zwalanie winy na rodziców i na
szkołę świadczy tylko o jego niedorozwinięciu umysłowem.

Sąd Nad Hitlerem.

(Monitor w Cleveland)

Kancelerz niemiecki Adolf Hitler stawiał jako podspadny wobec olbrzymiego trybunału opinii publicznej w Madison Square Garden w New Yorku, gdzie był „procesowany” o zbrodnie przeciw cywilizacji i uznany „winny” tych zbrodni — przez 25,000 ludzi, którzy zalegli tę olbrzymią widownię, zwołani tam przez amerykański kongres żydowski, oraz 50 innych organizacji anty-faszy-
stowskich i żydowskich w Me-
tropolji Wschodu.

Wybitni mówcy i działacze, jako oskarżyciele, przedstawili

temu trybunałowi w sposób do-
skonałe opracowaną całą spra-
wę Hitlera, wykazując faktami
i cyframi winę kancelarza Nie-
miec. Był to atoli sąd tylko jed-
nostronny, bo nikt na obronę
Hitlera się nie stawil, choć na
zebranie to był zaproszony am-
bador niemiecki Hans Lu-
ther, który miał przedstawić
stronę Hitlera i jego nazistów.
Na zaproszenie to atoli nawet
nie odpowiedział.

W przyjętym po tej rozpra-
wie wyroku stwierdzono mię-
dzy innemi, że „rząd Hitlera
zmusza ludność Niemiec do

ZDROWY ZNAK.

(Gwiazda Polarna w Stevens Point, Wis.)

Trudno jest uważać Henry Forda za wielkiego człowieka, a jeszcze mniej za dobroczyńcę klasy robotniczej, gdyż każde jego posunięcie obliczone by-
wało na własny zysk a podko-
panie bytu robotnika. Był on
właściwie tym magikiem, który
przed wojną potrafił wysoko
skalą placę stworzyć nowe wa-

runki bytu dla robotnika, ro-
biąc na tem kolosalny interes,
gdy dobrze zarabiającym swym
pracownikom zaczął sprze-
dawać własne samochody.

On to zapoczątkował ten
ruch, który dla klasie robotni-
czej dobrobyt na glinianych
nogach wskutek życia ponad
stan i nabywania wszystkiego
na łatwy kredyt. Kredyt istot-
nie był łatwy, tylko spłaty by-
ły ciężkie. Teraz jednak Henry
Ford może naprawić stare swe
grzechy przez przywrócenie
dawnego wynagrodzenia. Właś-
nie uczynił to. Ogłosił, że 20,000
jego pracowników pobierać bę-
dzie po \$6 dziennie. Kiedy —
nie powiedział. Ale zaznacza,
że postara się uczynić to jak
najprędzej.

Tym razem jest to zdrowy
znak. Nie dlatego, że pan Ford
mówi, iż „najlepszą rzeczą, ja-
ką przemysł może zrobić w
chwili obecnej stagnacji, będzie
przyniesienie robotnikowi wyżej-
go wynagrodzenia”, ale dlatego
że robotnik już nauczył się żyć
podczas twardych i hartują-
cych dni trudności ekonomicz-
nych i nie będzie napewno szu-
kał „łatwego kredytu”, nie
będzie obciążał się ponad miarę
lukusowemi wygodami, jak to
go do tego skłaniał dawniej
agenci Forda i nie Forda.

Oby w ślad za Fordem jak
najrychlej poszli teraz wszyscy
inni fabrykanci, a resztę niech
juz zostawia robotnikowi. On
potrafi teraz tak wydawać, że
pieniądż w obiegu będzie, ale
sam nie podkopa sobie bytu,
jak to robił dawniej.

HUMOR „MUCHY
WARSZAWSKIEJ”

JAPONSKIE RYMY.

Kreci, judzi Konowalec,
Ale się oszwaibi,
Choć ma dziś do chleba smalec.
Oszwaibi się Konowalec.
Będzie w kocie sam, jak palec.
Choć go Sewab dziś wabi,
Kreci, judzi Konowalec,
Ale się oszwaibi.

Myśli, że nam Lwów zagrabi,
Złoci się, jak mialec,
Pela pod młot swój „pedał” zabi
Myśląc, że nam Lwów zagrabi.
W swej histerji zgola, babi
Wytwarza — „zakalec”,
Myśli, że nam Lwów zagrabi,
Krzyżuje niby mialec.

MILÓŚĆ XX WIEKU.

— Ojczulek pani ma kamieniec bei
dlugu?
— Ma.
— Pani ma rodzeństwo?
— Nie mam.
— Mama pani ma bogatego brata,
po którym dziedziczy?
— Ma.
— Pani ma już narzeczonego?
— Nie mam.
— Kocham panią do szaleństwa.

Poradnik Dobrego Zdrowia

RYBA MORSKA JAKO ŹRÓDŁO JODU.

Poza związkami organiczne-
mi, jako białko, tłuszcz, węglow-
odany, witaminy etc., odgry-
wają rolę w odżywianiu nasze-
go organizmu również składni-
ki mineralne pokarmów, a rola
ich bynajmniej nie jest mniej-
sza od związków organicz-
nych. Z pośród nich na wyróż-
nienie zasługują m. in.: fosfor,
siarka, żelazo, wapń i jod, gdyż
uczestniczą one w procesach
fizjologicznych żywego organi-
zmu.

Wszystkie wymienione skład-
niki mineralne występują ob-
ficie w mięsie rybnym, co za-
znacza się zwłaszcza przy po-
równaniu z wszelkimi innemi
pokarmami; dotyczy to przede-
wszystkiem jodu, który w mię-
sie ryb morskich jest bardzo
silnie reprezentowany, co pod-
nosi wybitnie i tak dużą ich
wartość odżywczą i leczniczą.

Jod występuje w organiz-
mach w bardzo małych ilo-
ściach w formie połączeń orga-
nicznych, pochodzących z wy-
dzielin gruczołu tarczycowego
i jest dla organizmu niezbęd-
nym surowcem. Ze względu na
jego znaczenie dla organizmu,
stanowił on przedmiot zainte-
resowań badaczy, którzy posu-
kiwali go i oznaczali jego pro-
centową zawartość w rozma-
itych pokarmach.

Problemem zawartości jodu
w mięsie ryb morskich zajmo-
wali się między innymi uczeni
norwescy Lund i Nicolaysen
przeprowadzili oni analizę che-
miczną odnośnie do zawartości

(Dokończenie nastąpi)

Władysław
St. Reymont

Za Frontem

NOWELA

(Ciąg dalszy).

A nie chciał tknąć żyłka, lecz tak prosiła, tak mu podtykała,
że wziął się do jedzenia. Ona zaś, cisząc mu się do boku, mole-
stowała żarliwie, by przyszedł do chałupy.

Nie pomógł prośbom, ni jej zagładania w oczy, bo rzekł na-
wzrost z płaczem:

— Nie pójdę! Ojcowy pogrzeb, to kiedy mnie za stołem nie
usadzili, to niech sobie sami żrą i piją. Kogo nie proszą, tego
kijem wynoszą. Nie pójdę!

— Jużci, że tobie, Jasiu, należy się pierwsze miejsce. Praw-
da, przecież twoja gospodarka po ojcu, a nie matczyzna — przy-
warła do niego piersiami. — Twoja, Jasiu!

— Taki gorąc od ciebie idzie, aże poty na mnie biją —
mruczał, odsuwając się nieco.

Obliźniała czerwone wargi, a wpięrajac w niego zbliża ja-
rząc się ślepie, zaszeptala:

— Zebys posłuchał, a przed matką nie wydał, toby ci
cosik rzekła.

— Powiadaj. Z oziorem nie latałem, to i teraz nie polecę.
Myśmy z tatusem trzymali za jedno, chociaż matka przykazo-
wała powiadać wszystko, jak się zdarzyło na jarmaku czy od-
puscie. Anim pary z sobą nie wypuścił. To Franek zawsze wy-
dawał ojca.

— A będziesz to śmiać zrobić, co ci poradzę? — przytuliła
się znowu do niego.

— Zrobię, Teresko, na złość matce, a zrobię! — obiecywał.

— Jak się wszyscy rozejdą, to matce rzeknij, żeś ty tutaj
gospodarzem, że to twój gront, twoja chałupa i twoje wszystko.
A dołb jako gospodarke swoją głowę poprowadzisz.

— Czy ja poradzę sam, Tereska, co? Przecież i ojciec a nie
bez matki nie poczynali.

— Ja ci pomogę, Jasiu, we wszystkim, tylko mnie słuchaj.
A potem jeszcze powiesz, żeby ci matka oddała pieniądze. Spo-
ro zostało gotowego grosza, wiem, gdzie schowane.

— Zdałyby się, że to i buty już mi zlatują z kulasów. Od
żołnierzy taniobym kupił.

— Ostro się postaw, a matka ci odda. Nie bój się tylko.

— Jać się nie boję, ale matka prędka i gotowa wziąć się
do kija...

— A dalbys to się bić? Nie parobek to już z ciebie, nie

gospodarz? — jęczyła.

— Daćbym się ponieść nie dał, coż jednak poradzę,
jak mnie dzieli przez łeb! Przecież nie oddam. Jakże, z matką-
bym się bił? I tatusiowi różnie się trafiało, a nigdy na nią nie
podnieśli ręki. Niech bije, a ja swego i tak nie daruję!

Naraz Tereska jak oparzona skończyła w głab obory, pod
żłoby, bowiem Michałowa z Balcerkiem ukazali się na progu.
Przyszli do Jaska i, pomimo jego oporu, wzięli go z sobą do
izby. Balcerka, usadowiwszy go na ławie między gospodarzami,
przeplótł do niego i, podając pełny kieliszek, wyrzekł uroczyste:

— Napój się, chłopaku. Gospodarz teraz z ciebie, jak my
wszyscy. To ci w tej żabobnej godzinie powiem, co ci nie-
boszczyk ojciec powiedział: szczęść ci Boże, we wszystkim!

Niech ci ta święta ziemia rodzi, dzieci się chowają i przyrasta
fortuna. Pijże, Jasiu! — tu ryknął płaczem, wzięł go w szer-
okie ramiona.

Po nim uczynili to samo drudzy, że Jasię poszedł kolejką
z rąk do rąk wraz z kieliszkiem i flachą, każdy zaś przeplótł
do niego, każdy ścisnął, każdy najlepszego życzył i, wspomnia-
jąc zmarłego ojca, mądre słowa przestrogi i rad prawil, a na
drog żywota błogosławił.

Potem wzięli go w swoje obroty kobiety, a że chłopakowi
było na ośmnasty, że twarzą był urodziwej i foremnej postaci,
że mogło się zdarzyć, jako na całej wioś usiadzie, to otoczyły
go niby kokosze i dalejże nad nim krzeczorzy, jednać podchleb-
nemi słowy, durzyć łaskami, a złote góry obiecywać. I każda
swoje kładła mu w uszy:

— Naści tego słodkiego miodu, sieroto. Pofolguj sobie dzi-
sia, bo jutro niewiadomo co nas czeka. Taki gospodarz, mój Bo-
że, a rozerwało go niby tego marnego kureczka!

— Na matczyną pociechę rośnij, a przejdzie wojna, to na
wesele zapraszaj.

— Nie bój się, Jasiu, przyjaciele ojcowe cię wspomogą.
Wszystkim zarówno ciężko, ale jako krzyknij, a pół wsi przy-
leci pomagać. Sam nie poradzisz w roli, do sadzenia ziemniaków
prysknie ci Julisia. Dziewczyna jak smok, zrobi za dziesięć!

— Słomy ci potrzeba na poszycie chałupy, dany ci, sieroto.
Twój ojciec świadczył każdemu, jak mógł, to cię dobrzy ludzie
nie opuszczą w potrzebie.

Swinię nam onegdaj w polu rozerwało, dziewczyny narobiły

kielbas. Przyjdźcie, Jasiu, podjesz sobie, sieroto, i frasków się
obędziesz choćby na te minuty.

Gadali mu jedna przez drugą, że chłopak, pijany już nieco
i ledwie rozumiejący, co się z nim wyraża, uciekł im na po-
wietrze. Wypada za nim Tereska.

— Nie wierz im — zaszeptala, odciągając go na stronę pod
drzewa. — Kaźdaby ci rada, jak tego cielaka, zaprowadzić na
postronku do swojej komory. Mój Boże, bogaczowi, choćby jak
pies parszewemu, niejedną sprzedałaby i własną skórę. Uwaga!
coć rzekne: jak się rozejdą, wystap zaraz, niech matka odda
ci pieniądze po ojcu. I nie bój się!

— Cóżym się miał bać? Gospodarz przecież jestem! Lobo-
ga, tak mi się w głowie kreśli!

— Ale goście nie prędko się rozeszli. O zmierzchu część zebra-
nych ruszyła do domów, bo po wsi rozległy się pijackie przy-
śpiewki, wrzawy i kłatwy na ciemność i błoto, reszta zaś żabobnej
kompanji piła jeszcze na intencję Michała Kozła.

Wieczór był nastal cichy i ciepły, mgły przysłoniły wieś
jakoby w białą, puszystą wełnę. Niebo wiało ciemne i bez
gwiazd. Nad łakami krzyżowały czajki. Dziwny spokój ogarnął
świat, bowiem od zmierzchu nie zagrzmiął ani jeden strzał.
Bitwa uciła.

Deliberowali o tem w niematem zdumieniu, snując różne
przypuszczenia, kiedy zjawił się Walek, trzymający we wsi sklep
i handlujący z żołnierzami.

— Wiece — krzyknął od progu — wypędzili pludraków!
Zmiatają na łeb na szycie!

Radość ogarnęła wszystkich. Pieknelna zmore wojny spada
z serc. Odetchnęli z niezmierną ulgą, zdalo się im, że już koniec
nieszczęściom, pożarom i śmierciom. Gwar się uczynił, każdy
wypominał swoje kłeski, a snuł horyskopy na przyszłość. Dla
wielu jednak ta wiadomość nie wydawała się prawdziwą. Nacie-
rali na Walka, by opowiadał samą prawdę.

— Nie wierzyacie? Kozaki siedzą u mnie w sklepie, to wam
powiedzą!

Kto jeno żyw, poleciał, aby się przekonać o tej radosnej no-
winie.

W izbie uczyniło się zaraz cicho i pusto, nawet dziad po-
kuszył się za wszystkimi.

Michałowa z Tereską zajęły się sprzątaniami, zaś Jasię
drzeźwał w kącie za stołem



NOTATKI REPORTERA

Pan Gasiorek twierdzi, że notatka była zgodna z prawdą.

Wczoraj do Redakcji naszej przybył p. Ludwik Gasiorek z p. nr. 2022 West Walton ulica w sprawie notatki reporterskiej podanej przez nas dnia 10 marca. Wiadomość dotyczyła sprawy pp. Gasiorek, jaka miała być przed sędzią Sabathem. Pan Gasiorek wytłómaczył całą sprawę i twierdził, że notatka podana nie zgadzała się z prawdą. Wiadomość tą podaaliśmy za pismem amerykańskim. Niniejsze podajemy na wyraźne żądanie p. Gasiorka.

Do rodaków z Sierzyny i Szwosowy.

Ubiegłego wtorku na stronie 3ciej, kol. 1sza podano odezwę „Do rodaków z Sierzyny.” W odezwie tej podpisanej przez X. Jana Wszółka i innych urzędników zwrócono uwagę rodaków z Sierzyny a przez przeoczenie ze strony zecera opuszczono rodaków z Szwosowy. Odezwę ta była tak dla rodaków z Sierzyny jak i Szwosowy.

Suchocki 244ta ofiarą wypadków automobilowych.

Adam Suchocki, lat 54, z p. nr. 1616 West 17ta ulica został najechany i fatalnie okaleczony przez automobil przy narożniku 17tej ulicy i South Ashland avenue. Automobilista zwiózł z miejsca wypadku. Suchocki, który był stróżem w kostnicy powiatowej opuścił krótko przed wypadkiem dom swój, aby udać się do pracy. Przewieziono go do powiatowego szpitala gdzie zmarł. Zwłoki jego spoczęły w kostnicy powiatowej gdzie Suchocki za życia pracował.

Opublikowana będzie lista aplikantów.

W ordynansie miejskim jaki wczoraj uchwalono w Ratuszu podano, że do wiadomości publicznej oddana będzie każdorazowo lista tych, którzy złożą aplikację o licencję na prowadzenie piwiarni lub składu z likierami. W dodatku do nazwiska podany będzie adres każdego i miejsce w którym dany aplikant zamierza otworzyć interes. Koszt podania tej wiadomości w Prasie ponosić będzie każdy aplikant.

Sędzia Jarecki wygłosi mowę na zebraniu ojców i synów w klubie Łosi.

Dzisiaj wieczorem odbędzie się doroczne zebranie ojców i synów chicagowskiego oddziału Klubu Łosi (Elks) p. nr. 174 West Washington ulica, gdzie sędzia Michał Feinberg przemówi do ojców, a sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki wygłosi przemówienie specjalnie dla synów. Sędziowie ci są członkami tej bratniej organizacji. W dodatku odbędzie się doroczny program pod przewodnictwem Archie H. Cohena, najwyższego urzędnika chicagowskiego oddziału Klubu B. P. O. E.

„Szef policji” w Norwood Park nie żyje.

Wczoraj zmarł nagle przez wszystkich mieszkańców dzielnicy Norwood Park znany i lubiany „szef policji” Robert E. Trieger. Znali go starsi, znali i szanowali go i młodszy. Śmierć nagle przecięła pasmo jego życia w domu p. nr. 5927 North Harlem avenue, w którym za dawnych lat nawet odbywały się sądy. Spraw najmniejszej wagi pod przewodnictwem „szefa Boba”. Trieger liczył lat 68. Gdy Norwood Park nie należało do miasta Chicago a stanowiło odrębną wioskę Bob Trieger był jej policjantem, szefem policji, sędzią i opiekunem. Pogrzeb odbędzie się w przyszłą sobotę. Trieger zrezygnował z policji w roku 1929, po 38 latach spędzonych w służbie. Policjantem został w roku 1891, a od roku 1893 pracował już jako policjant miasta Chicago po przyłączeniu wioski Norwood Park do Chicago. Pozostawił w żałobie tylko wdowę, panią Ednę Trieger.

Wielu się rejestrowało, ale też wielu skreśla.

Klerk naczelny Komisji Wyborczej p. Jan S. Rusch, zapowiada, że wielka liczba tych, którzy się rejestrowali będzie w tych dniach wykreślona z książek wyborczych miasta Chicago. Stanie się to w przyszłą sobotę podczas zwykłej rewizji peregistracyjnej.

Tramwaj najechał na dziewczynkę 7-mio-letnią. Dorota Sachura, lat 7, której rodzice zamieszkują p. nr. 1042 West 47ma ulica, wczoraj została najechana i śmiertelnie okaleczona przez tramwaj przy narożniku West 51ej i South Morgan ulic. Przewieziono ją do szpitala Evangelical w automobili.

Dziś koniec terminu na składanie raportów federalnych Dzisiaj, o północy kończy się termin wyznaczony na składanie raportów z dochodów w roku 1933. Carter H. Harrison, kolektor podatku wewnętrzne go powiada, że ci wszyscy, którzy według prawa mieli złożyć raporty z dochodów swoich, a tego do dzisiaj nie uczynili mogą się spodziewać nałożenia kary w sumie 25 procent jaka dołożona będzie do ich podatków.

Dzisiaj zebranie w sprawie kandydata J. P. Corra.

Liga „39th Ward Better Government League” w połączeniu z klubem „39th Ward New Deal Democratic Club”, urządza dzisiaj walne zebranie o bywateli w sali Ace Ballroom, p. nr. 3935 Irving Park bulwar, blisko Crawford avenue, w sprawie kandydatury wyżej podanego, który w 39tej wardzie „leci” na urząd komitymana. Jutro, zaraz po obiedzie w tej samej sali komitet urzędują zabawę kostkową i karcianą dla pań ze wstępem bezpłatnym.

Syna aresztowano za rabunek, gdy zwłoki ojca spoczywały w trumnie.

Ubiegłego piątku, jak donosił depeza miejska zmarł Tomasz Girsch. W niedzielę do domu przyszedł syn jego, Tomasz Jr., który ukrywał się przed policją, a która szukała go za rabunki. Przybył w niedzielę do domu żałoby p. nr. 2939 Allen avenue i policjant, ale widząc żałobny nastrój w domu tym nie szukał młodego Girscha. Matka pożyczyla \$10 i dała je synowi, który z domu wyszedł, a znaleziono go później w sali tanecznej p. nr. 527 South State ulica, gdzie go też policjanci aresztowali. Wczoraj odbył się pogrzeb Tomasza Girscha, Sr., ale w orszaku pom-



W ubiegłą sobotę, jak już obszernie pisaliśmy, w kościele św. Szczepana, gdzie proboszczem jest X. Szczepan Bubacz, odbyło się żałobne nabożeństwo w drugą rocznicę śmierci śp. X. Biskupa Władysława Bandurskiego. Nabożeństwo to odbyło się w intencji Oddziału im. X. Biskupa Wład. Bandurskiego, Macierzy Polskiej. W nabożeństwie tem wzięli udział przedstawiciele wszystkich naszych organizacji.

Na zdjęciu tem stoją w pierwszym rzędzie z lewej ku prawej: Feliks Podwojski, sier-

grz, który było już jego syna, którego trzymają teraz pod kluczem na stacji detektywów miejskich za różne zbrodnie.

Młody rabuś zmarł w powiatowym szpitalu.

W dwie godziny po aresztowaniu siedmiu członków szajki „Log Cabin” rabusiów i przekazaniu ich wczoraj ławie wielokopryśniętych w szpitalu obok więzienia miejskiego, zmarł jeden z tej szajki, który został postrzelony i śmiertelnie okaleczony podczas rabunku w ubiegłą sobotę wieczorem. Jest nim Aleks. Papovich, alias Delaney. Inkwest koronera odbędzie się dzisiaj. W niedzielę policja urządziła najazd na dom w lasku powiatowym przy Devon avenue i tam aresztowała całą szajkę rabusiów. Z tych wczoraj pod kaucją w sumie ogólnej \$451,000 przekazani ławie wielokopryśniętych przez sędziego Hayes w sądzie dla chłopców byli: Józef Volpe, lat 17, z p. nr. 2844 North Harding avenue; Michał Papovich, lat 17, z p. nr. 2911 North Lowell avenue, brat Aleksa; Konrad Fuesz, lat 22, z p. nr. 4818 North Meade avenue; Jan Kania, lat 21, z p. nr. 4923 North Menard avenue; Edward Jurkowski, lat 20, z p. nr. 4323 West George ulica i Józef Mołński, lat 21, z p. nr. 2137 North Damen avenue, Stanisław Zachacki, lat 19, z p. nr. 6462 Milwaukee avenue i Herbert Giers, lat 21, z p. nr. 2911 North Kostner avenue jak również panny Irena Becker i Czesława Zachacka, które z młodymi rabusiami aresztowano, wczoraj sędzia wypuścił je na wolność. Tych świadków nie rozpoznali jako biorących udział w sobotnim napa- dzie i zastrzeleniu rzeźnika polskiego, Piotrowskiego.

Jan Kania oskarżony o obrabowanie składu przy Milwaukee ave. Jan Kania, lat 21, z p. nr. 4923 North Menard avenue, którego aresztowano z szajką młodych rabusiów w lasku powiatowym identyfikowany był wczoraj na rozprawie przez dwóch mężczyzn jako ten, który obrabował ich w składzie spółki International Concertina Co., p. nr. 1511 Milwaukee avenue. Rabunku dokonał miał dnia 17go grudnia, ub. r. Iden- tyfikował go wczoraj Benjamin Ray, lat 35, z p. nr. 2522 North Lotus avenue, który powiedział, że wydał rabusiovi \$10 w gotówce.

Za zamordowanie żony i dzieci skazany został na dożywotnie więzienie.

Jan Pietrowski, lat 25, który zabił żonę swoją i dzieci, aby pozyskać \$600 od spółki asekuracyjnej, a potem za te pieniądze kupił dla siebie „kur- żą” farmę, wczoraj skazany

Na główną stację poczty chicagowskiej, w budynku sądów federalnych przy narożniku West Adams i South Clark ulic, niechaj się w tych dniach zgłoszą po listy z Polski: 6 Gołubiak Aleksander; 12 Kosi- na pani M.; 27 Szweszykiewicz pani Ewa; 31 Wenk Franciszek i 33 Zabłocki Antoni.

„Konstytucja, a N. R. A.” Na przyszłym posiedzeniu Stowarzyszenia Studentów North- western, Edward Prindville, u- czeń prawa i członek tegoż sto-

warzyszenia, wygłosi odczyt na temat „Konstytucja a N. R. A.” Posiedzenie odbędzie się w piątek wieczór, 16go marca, w hotelu Allerton, 701 N. Michi- gan ave.

Wieczornica Żołnierska

Już w przyszły poniedziałek to jest dnia 19go marca, odbędzie się wielka Wieczornica Żołnierska na cześć Imienia Gen. Broni J. Hallera, w sali Zjednoczenia Polsko Rzymsko Katolickiego, Milwaukee ave. róg Augusta Blvd. Początek punktualnie o 7.30 wieczorem. Okręg Iszy S.W.A.P. uprasza wszystkie Placówki przy Okręgu Iym o nadesłanie zamówień najpóźniej w piątek dnia 16go marca.

Gościem na wieczornicy będzie były nasz Dowódca Gen. Broni Józef Haller, który w o- toczeniu swych podwładnych spędzi swe imieniny. Niech więc żadnego z nas tam nie braknie z powodu że będzie to już ostatnia chwila dla nas spędzenia parę godzin w otoczeniu miłego nam gościa Cześć! — Za Zarząd Okręgu I S.W.A.P.: S. Krygowski prezes; A. Trygar, wiceprezes; J. Burzawa, sekr.; J. Czerwinski, kasjer.

Baczność Komitet Wieczornicy. Ostatnie posiedzenie komit- tu Wieczornicy odbędzie się dziś, we czwartek, dnia 16go marca, o godzinie 7.30 wiecz- rem, w kwatrze pnr. 1668 V Division ulica; na posiedze- niu obowiązkowo powinien b każdy członek komitetu. Cze- Za Komitet: Jan Czerwinski przewodniczący.

WASZ GROSERNIK MA TEN SŁONECZ- NY SPOŚOB NA ZDROWIE

Zwyczajne Zatrważenie
Uśmierzyć Wyborną Zbożówką

Od pozywienia dużo zależy to jak się czuje i jak wyglądać. Na przykład, potrzebując dużo „słonecznej masy” w jedzeniu, aby uniknąć narażenia się na powstające zatrważenie.

Ta dolegliwość często powoduje bóle głowy, utratę apetytu i energii. A jednak we większości wypadków można je pokonać przyjemnie i bezpiecznie przez jada- nie wybornej zbożówki.

Kellogg's ALL-BRAN dostarcza „szo- rskiej masy” w dogodnej i skoncentrowa- nej formie. Próby laboratoryjne wykazują, że „szońska masa” w ALL-BRAN jest bezpieczna i skuteczna. Właściwie jest ona podobna masie znajdującej w liściastych jarzynach. Poza tem, ALL- BRAN dostarcza witamin B i żelaza.

Czy ten słoneczny sposób nie jest lep- szym od przyjmowania patentowych le- karstw—tak często szkodliwych? Dwie łyżki stołowe ALL-BRAN dziennie zwy- czajnie wystarczają. W chronicznych wy- padkach przy każdym jedzeniu. Jeśliście bardzo chorzy, poradzicie się lekarza. ALL- BRAN nie głosi, że „leczy wszystko.”

Żądacie Kellogg's ALL-BRAN we waszej groserni. Zawiera o wiele więcej potrzebnej „słonecznej masy” aniżeli czę- ściowo orębowe produkty.

W czerwonej i zielonej paczce. Podu- ójnie obfite dla tem większej świeżości. Po pierwsze, patentowa, pieczona w ma- le wewnątrz WAXTITE torebka. Po drugie, WAXTITE obwija na zewnątrz. Wyrobione przez Kellogg w Battle Creek.

był na dożywotnie więzienie po- kazano na dożywotnie więzienie. Tych świadków nie rozpoznali jako biorących udział w sobotnim napa- dzie i zastrzeleniu rzeźnika polskiego, Piotrowskiego.

Jan Kania oskarżony o obrabowanie składu przy Milwaukee ave. Jan Kania, lat 21, z p. nr. 4923 North Menard avenue, którego aresztowano z szajką młodych rabusiów w lasku powiatowym identyfikowany był wczoraj na rozprawie przez dwóch mężczyzn jako ten, który obrabował ich w składzie spółki International Concertina Co., p. nr. 1511 Milwaukee avenue. Rabunku dokonał miał dnia 17go grudnia, ub. r. Iden- tyfikował go wczoraj Benjamin Ray, lat 35, z p. nr. 2522 North Lotus avenue, który powiedział, że wydał rabusiovi \$10 w gotówce.

Za zamordowanie żony i dzieci skazany został na dożywotnie więzienie. Jan Pietrowski, lat 25, który zabił żonę swoją i dzieci, aby pozyskać \$600 od spółki asekuracyjnej, a potem za te pieniądze kupił dla siebie „ku- rzą” farmę, wczoraj skazany

Na główną stację poczty chicagowskiej, w budynku sądów federalnych przy narożniku West Adams i South Clark ulic, niechaj się w tych dniach zgłoszą po listy z Polski: 6 Gołubiak Aleksander; 12 Kosi- na pani M.; 27 Szweszykiewicz pani Ewa; 31 Wenk Franciszek i 33 Zabłocki Antoni.

„Konstytucja, a N. R. A.” Na przyszłym posiedzeniu Stowarzyszenia Studentów North- western, Edward Prindville, u- czeń prawa i członek tegoż sto-

warzyszenia, wygłosi odczyt na temat „Konstytucja a N. R. A.” Posiedzenie odbędzie się w piątek wieczór, 16go marca, w hotelu Allerton, 701 N. Michi- gan ave.

Wieczornica Żołnierska

Już w przyszły poniedziałek to jest dnia 19go marca, odbędzie się wielka Wieczornica Żołnierska na cześć Imienia Gen. Broni J. Hallera, w sali Zjednoczenia Polsko Rzymsko Katolickiego, Milwaukee ave. róg Augusta Blvd. Początek punktualnie o 7.30 wieczorem. Okręg Iszy S.W.A.P. uprasza wszystkie Placówki przy Okręgu Iym o nadesłanie zamówień najpóźniej w piątek dnia 16go marca.

Gościem na wieczornicy będzie były nasz Dowódca Gen. Broni Józef Haller, który w o- toczeniu swych podwładnych spędzi swe imieniny. Niech więc żadnego z nas tam nie braknie z powodu że będzie to już ostatnia chwila dla nas spędzenia parę godzin w otoczeniu miłego nam gościa Cześć! — Za Zarząd Okręgu I S.W.A.P.: S. Krygowski prezes; A. Trygar, wiceprezes; J. Burzawa, sekr.; J. Czerwinski, kasjer.

Baczność Komitet Wieczornicy. Ostatnie posiedzenie komit- tu Wieczornicy odbędzie się dziś, we czwartek, dnia 16go marca, o godzinie 7.30 wiecz- rem, w kwatrze pnr. 1668 V Division ulica; na posiedze- niu obowiązkowo powinien b każdy członek komitetu. Cze- Za Komitet: Jan Czerwinski przewodniczący.

Na wolną chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligan, C.R.

Wdzięczność na żywoci pa- mieci o łaskawości dobroczyń- cy ku nam polega.

Głos nasz słabiej przy wy- rażaniu wdzięczności a potęż- niej w recytowaniu wyrzutów.

Trzeba tylko chcieć by być wdzięcznym a pomimo to jak trudno przychodzi z tego w nas skarbca udzielać dobroczyńcom naszym.

Grzebać umarłych z klej- nymi zdaje się być marnotraw- stwem ale może jest znakomi- cie symbolicznym.

Dobrze jest choć za późno prawdę widzieć, lecz o wiele le- piej jest ją przewidzieć.

Sława choć chwylowa, niesta- la i łatwo utracalna jednak po- tężnie wspiera działalność czło- wieka.

Trzeba mieć pewne oko, by mówić komu prawdę w oczy.

Bile Szkolne Idą Dziś Pod Głosowanie.

Podatek gazolinowy na fundusz szkolny.

Srinfield, Ill. 15 marca.— Brak dostatecznej liczby po- słów do przeprowadzenia usta- nowadztwa szkolnego z klauz- lą nadającą mu zaraz moc pra- wa spowodował wczoraj odło- żenie akcji niższej Izby legisla- tury. Oczekuje się jednak, że bile pójda dzisiaj pod głosowa- nie.

Bile przewidują cześciowe przełanie podatku gazolinowe- go do stanu funduszu szkolne- go. Na ten plan zgodzili się gub. Horner i mayor Kelly, a popierają go również organiza- cje nauczycielskie.

Obliczono, że około \$10,000- 000 będzie dodanych do stano- wego funduszu szkolnego do podziału pomiędzy wszystkie dystrykty szkolne. Cały fun- dusz wyniesie \$25,000,000, a Chicago ma dostać z tego \$6- 560,000.

Tak dalece jak chodzi o Chi- cago, jeden projekt, podsunie- ty przez mayora, skierowałby trzecią część z przypadającego na miasto podatku gazolinowe- go wprost do systemu szkół publicznych, co dałoby szkołom dodatkowy \$1,000,000.

W ten sposób, ustawodaw- stwo zapewniłoby miastu ra- zem \$7,560,000, która to suma wystarczylaby na opłacenie przez dwa miesiące nauczyciel- stwa i innych funkcjonariuszy szkolnych.

warzyszenia, wygłosi odczyt na temat „Konstytucja a N. R. A.” Posiedzenie odbędzie się w piątek wieczór, 16go marca, w hotelu Allerton, 701 N. Michi- gan ave.

Wieczornica Żołnierska

Już w przyszły poniedziałek to jest dnia 19go marca, odbędzie się wielka Wieczornica Żołnierska na cześć Imienia Gen. Broni J. Hallera, w sali Zjednoczenia Polsko Rzymsko Katolickiego, Milwaukee ave. róg Augusta Blvd. Początek punktualnie o 7.30 wieczorem. Okręg Iszy S.W.A.P. uprasza wszystkie Placówki przy Okręgu Iym o nadesłanie zamówień najpóźniej w piątek dnia 16go marca.

Gościem na wieczornicy będzie były nasz Dowódca Gen. Broni Józef Haller, który w o- toczeniu swych podwładnych spędzi swe imieniny. Niech więc żadnego z nas tam nie braknie z powodu że będzie to już ostatnia chwila dla nas spędzenia parę godzin w otoczeniu miłego nam gościa Cześć! — Za Zarząd Okręgu I S.W.A.P.: S. Krygowski prezes; A. Trygar, wiceprezes; J. Burzawa, sekr.; J. Czerwinski, kasjer.

Baczność Komitet Wieczornicy. Ostatnie posiedzenie komit- tu Wieczornicy odbędzie się dziś, we czwartek, dnia 16go marca, o godzinie 7.30 wiecz- rem, w kwatrze pnr. 1668 V Division ulica; na posiedze- niu obowiązkowo powinien b każdy członek komitetu. Cze- Za Komitet: Jan Czerwinski przewodniczący.

O'Connor & Goldberg
1253 MILWAUKEE AVENUE
2748 MILWAUKEE AVENUE
OTWARTE WIECZORAMI WE WTORKI, CZWARTKI I SOBOTY.

Twórca Przyjaźni

Skład Otwarty w Piątek Od 9:30 Do 5:30

THE FAIR

MILWAUKEE AVE. & WOOD ST.

No. 16

KORONKOWE
PANEL FIRANKI

Tylko 500 okazów po zdumiewająco niskiej cenie! 36 do 45 cali szerokie. Z frezami albo proste. Każda

29c

PRALNE MATERJE

Popularne materje w nowych kolorach i deseniach. Plaques, wzorzyste dimities, lavans, jard

24c

Do Wszystkich Członków i Oddziałów L. M. i R.

Wszyscy członkowie i człon- kinie o ile możności w munda- rach proszeni są o przybycie na stację kolejową, celem przy- witania Generała Józefa Halle- ra, który przybywa do Chica-

go w piątek, pomiędzy godziną 7mą a 9tą wieczór. Adres stacji kolejowej i do- kładny czas przyjazdu Gene- rała będzie podane w prasie. — R. Matuszczak, prezes; J. Ma- tecki, sekretarz Gen.

Dawne dobre czasy. — Co było dawniej, gdy nie mieliśmy ani aut, ani radja? — Spokój!

O-G nają to co chcecie! (możecie na tem polegać)

STYLE JAKOŚĆ OBSŁUGA WARTOŚCI

O'Connor & Goldberg mają obecnie na wystawie w sklepie w Waszej okolicy więcej niż 350 pięknych, wyróżniających się, wyjątkowych stylów jakich nie można otrzymać nigdzie indziej.

Zawsze pamiętajcie, że O-G jakość jest najprzedniejsza. Da Wam więcej zadowolenia i lepszą obsługę niż jakie- kolwiek inne obuwie po tej samej cenie.

Przekonacie się, że klerycy w O-G sklepach są ludźmi szcze- rymi, uczciwymi i bardzo sumiennymi w służeniu Wam i że są doskonale wyuczeni, by Wam jak najlepiej dopasować odpowiednie obuwie.

O-G obuwie jest znane ze swej niezaprzeczonej dobrej war- tości. Dzięki wielkiej obfiości sprzedaży, O-G dają Wam styl i jakość w najwyższym stopniu za minimalną cenę.

WSZYSTKO TO OTRZYMACIE W POBLISKIM O-G SKŁADZIE

Modne

GRANATOWE

SZARE — BRUNATNE
CZARNE

Z KOZŁEJ SKÓRKI I
NOWEJ RIBALIN MATERJI

\$3.50

\$4

O-G CZYSTO JEDWABNE
SZYFONOWE POŃCZOCHY

Doskonale, całe kształtne
pończochy... w modnych
wiosennych odcieniach.

69c

O-G TRZEWIKI dla MEŹCZYZN

SPECJALNA SPRZEDAŻ

Nowych Wiosennych Fasonów

\$3.65

Ofturują Wam oszczędzenie \$2 na parze.
Każda para zapewnia zadowolenie.

INNE O-G TRZEWIKI DLA MEŹCZYZN PO \$5, \$6 i \$7

O'CONNOR & GOLDBERG
1253 MILWAUKEE AVENUE
2748 MILWAUKEE AVENUE
OTWARTE WIECZORAMI WE WTORKI, CZWARTKI I SOBOTY.

AMERICA'S FASTEST GROWING DEPT STORES

GOLDBLATT BROS.

UPTOWN CHICAGO: Broadway at Lawrence
NORTH SIDE STORE: Lincoln & Belmont Ave.

NORTHWEST STORE: Chicago & Ashland Ave.
SOUTH SIDE STORE: 47th Street & Ashland
New Store: Joliet, Ill., Chicago and Cass Streets

SOUTHEAST STORE: 91st St. & Commercial
HAMMOND (IND.) STORE: Hohman Ave. & Sibley

Copyright, 1931, by Goldblatt Bros., Inc.

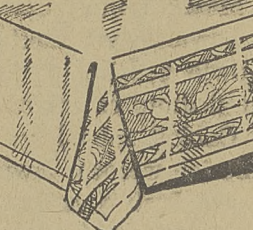
NRA

PODUSZKI NA ŁÓŻKA
18x25 calowe poduszki, napelniane sterylizowanym pierzem i pokryte kwiecistą paskową materją.



39c
KAŻDA

OBRUSY NA STÓŁ
58x54 calowe obrusy z bawełnianego adamaszku z kolorową białą bordurą. Skromnie mierzalne.



57c
KAŻDY

JEDWABNA PONGEE
12-momme „Red Label” pongee doskonałej jakości. 33 cale szerokości, 20 jardów odbiory.



14c
JARD

Podwójne Znaczkę Handlowe w PIĄTEK



Sensacyjne Wartości w Dniu Naszej Wielkiej

Nowa!... Na Wiosnę i Lato!... Czysto Jedwabna DRUKOWANA KREPA

Krajana ze zwojów! Doskonałej jakości materia!

Setki Zwojów Po Tej Sensacyjnej Cenie

Nasz agent kupujący spędził kilka miesięcy na przygotowaniu do tej wielkiej sprzedaży materji. Te wyborowe druki są zdumiewająco przystępne cenowo. Przeszło 100 różnych wzorów. Akurat to co chcieliście na Wielkanoc. — 39 cali szerokości. We wszystkich kolorach.

• Idealne na Suknie Spacerowe i Wieczorowe!
• Równokolorowe • Kratkowane

Tak! Kupowaliście towar na tę sprzedaż już od jesieni. Zamówiliście kilkadziesiąt zwojów po cenach jesiennych z poleceniem dostawienia na wiosnę. Dlatego właśnie możemy Wam zaofiarować tak niezwykłe taniości. Są to czysto jedwabne wzorzyste krepy a tylko po 77c! Takiej oferty prawdopodobnie już nigdy nie otrzymacie! Przyjdźcie jak najwcześniej!

• W Nowych Wiosennych Deseniach!

• Kwieciste • Paskowate

77c
JARD

WZORZYSTE PERKALE

36 cali szerokości. Krajana z pełnych zwojów. Zwykłe 59c gatunki doskonałej jakości. Świetny wybór. Tylko nasza wielka siła kupowania umożliwia nam ofiarowanie tej taniości. Piękne kombinacje kolorów jakie się nadają na domowe suknie i pyżamy. JARD

16½c

Krajana z pełnych zwojów. Świeże nowe desenie. Nie wyblakła w praniu ani na słoneczu.

Tysiące JARDÓW! CZYSTO JEDWABNA PŁASKA KREPA

Doskonałej jakości! Przeszło 80 Wiosennych Odcieni! 39 Cali Szerokości! Grubej jakości Jedwab! Jasne Kolory! Ciemne Kolory! Czarny i Biały!

58c JARD

Co za wartość! Nasz agent musiał zakupić tysiące jardów, by móc zaofiarować tę doskonałą materję po tak niezwykłej niskiej cenie! Czysto jedwabna materja, odpowiednia na suknie spacerowe i wieczorowe oraz na białe, szpaki, etc. Do wyboru 80 modnych odcieni. Naprawdę skorzystajcie z tej oferty jutro!

MEREŻKOWANIE zwykłe, JARD 4c

Nowe Wiosenne Drukowane Seersuckers

33 Cali Szerokości Krajana z Pełnych Zwojów ZWYKLEJ 59c JAKOŚCI

Paskowate, kratkowane i wzorzyste efekty. Idealne na suknie spacerowe i wieczorowe. Również doskonałe na domowe suknie. Przyjdźcie i oglądajcie tę dobrą materję!

44c JARD

39-Calowa Rayonowa Taffeta

Lśniąca rayonowa taffeta... nadająca się na bieliznę, kapy na łóżka, draperje, etc. Długie fabryczne sztuki. JARD

24c

NOWE WIOSENNE BAWELNIANE MATERJE

ZWYKLEJ 39c WARTOŚCI: **28c** JARD

- Wzorzyste Flamingo Organdies
- Drukowane Tulowy Sztyfowy Voile
- Drukowane Plique Voile
- Krajana z Pełnych Zwojów

Paskowate, kratkowane i kwieciste. 39 cali szerokości.

5 WAGONÓW PŁÓCIEŃ!

Prześcieradła Gwarantowane na 3 Lata

BEZSZEWKOWE PRZESCIERADŁA

81x90-
CALOWE **59c** KAŻDE

81x90-
CALOWE **69c** KAŻDE

Prześcieradła robione z mocnej białej materji. Wszystkie skromnie obrabiane. Stanowią takie uszyte z którejkolwiek z tych dwu trwałych materji.

“Our Leader” i “Gold Crown” Wyrobów

Dwie nazwy, które same w sobie są gwarancją zadowolającej obsługi!

Te Wielkości:
81x90 Cali
72x90 Cali
63x90 Cali

74c KAŻDE

Wielkości:
81x108 cali

94c KAŻDE

Te Wielkości:
81x99 Cali
72x99 Cali
63x99 Cali

84c KAŻDE

Poszewki na Poduszki

42x36-
CALOWE **11½c** KAŻDA

45x36-
CALOWE **12½c** KAŻDA

Z białego, bardzo trwałego muslinu. 6 odbiory.

42,500 JARDÓW MUŚLINU

Niebielony JARD SZEROKI **7½c** JARD
Bielony JARD SZEROKI **9½c** JARD

20 JARDÓW Odbiorcy.

81-Cal. Materja Na Prześcieradła

Jest łatwo uszyte prześcieradło — a można sobie dużo oszczędzić gdy się je uszyje z którejkolwiek z tych dwu trwałych materji.

Niebielona **21½c** JARD

Bielona **25½c** JARD

25,000 Jd. Shaker Flanelety

27-CALOWA FLANELETA **8½c** JARD

30-CAL. GRUBA FLANELETA **12½c** JARD

Miekką, średniej wagi materję. Całkowicie białą, i włożoną na obu stronach. 20 jardów odbiorcy.

Importowana, PIERZA NIE PRZEPUSZCZAJĄCA MATERJA NA WSPY! JARD SZEROKA **25c** JARD

72-CALOWA, W NATURALNYM KOLORZE **59c** JARD

Jest to materja zwykłej 80 wartości. Doskonale na wyspy do pieprzenia, etc.

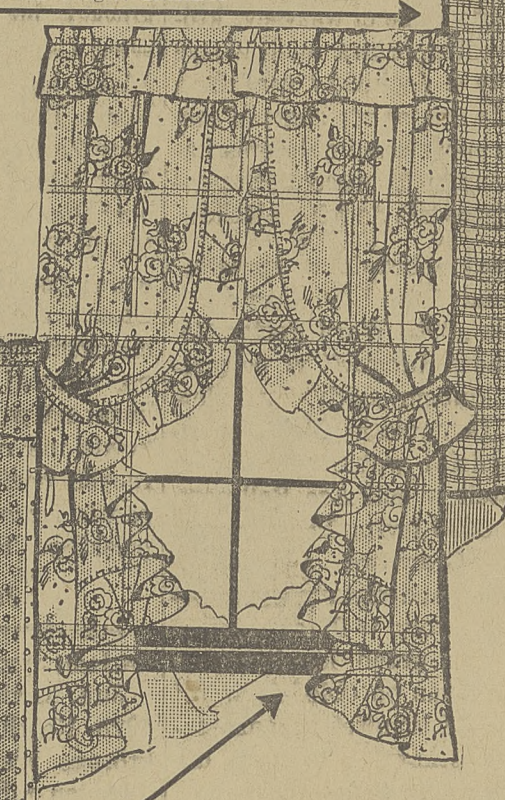


NASZE NAJWIEKSZE ZAKUPNO 200,000 PIĘK

PRISCILLAS! COTTAGE KOMPLETY! PANELI

Na Prawo — Seanet Panel Firanki — jedna z najpopularniejszych nowościowych ślaskowych tkanin. W delikatnym ekrze odcieniu. 34 cale szerokości i 2 1-6 jarda długie. KAŻDA **55c**

Poniżej — PANEL FIRANKI Z POTRÓJNĄ FALBANKĄ. Szyte z dobrej grenadyny z tkaninami ozdobnymi na ekrze flet... Z falbanką u wierzchołka. 36 cali szerokości i 2 1-6 jarda długie. Specjalnie KAŻDA **55c**

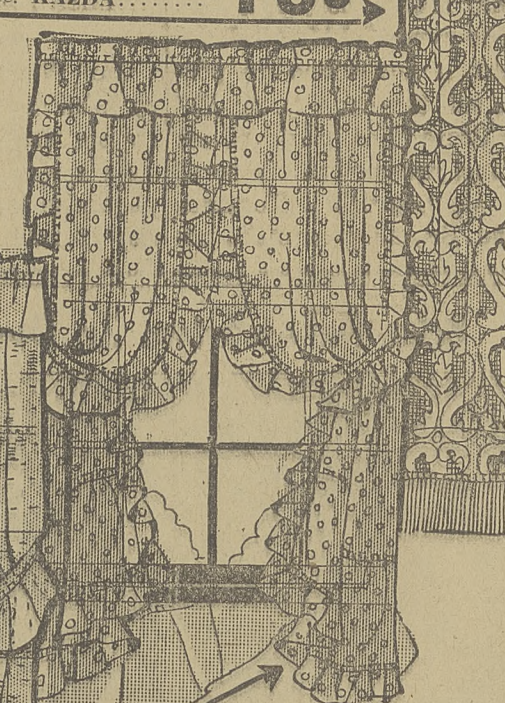


Powyżej — PRISCILLAS! — z wzorzystej markizety albo wzorzystego kwiecistego voile. Z rufelkową listwą i opaskami. 2 1-6 jarda długie. Przyjdźcie wcześniej, PARA... **55c**

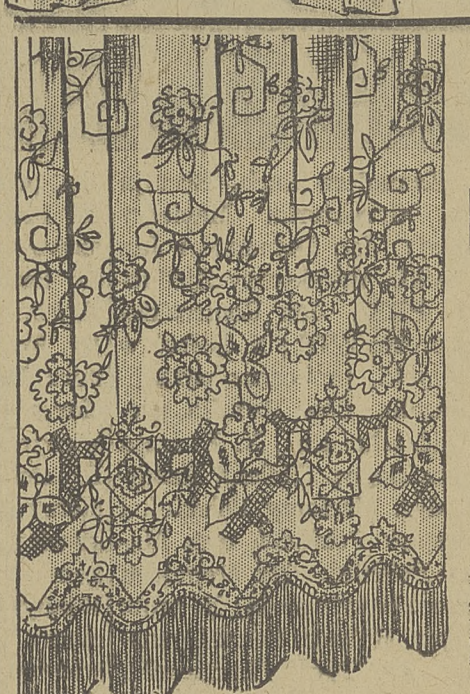
PRISCILLAS! COTTAGE KOMPLETY! CA

Na Prawo — JACQUARD CASEMENT PANEL FIRANKI Z rayonowych i bawełnianych mieszanych nici. W ekrze odcieniu. Ozdobione frezami. 30 cali szerokości i 2 1-6 jarda długie. KAŻDA... **75c**

Poniżej — Grenad. Priscilla FIRANKI Z tkaniną granowatą deseniową, rufelkową listwą i opaskami. 36 cali szerokości i 2 1-6 jarda długie. Specjalnie PARA **75c**



Powyżej — Kolonjal. Firanki Z grenadyny w tkanie centki. Z szerokimi falbankami, małą rufelką i rufelkową listwą. Kremowe albo ekrze. 2 1-6 jarda długie. Dobre kupno po tej cenie. KAŻDA... **75c**



Zawsze Popularne! Zawsze Modne! Rayonowe Filet Panel Firanki **\$1.39** KAŻDA

• Wzorzyste Desenie • Piękne Borty

Nadzwyczaj ładne nowe desenie. Wykonane z białymi u dołu i ozdobionymi 6-calowymi frezami. W jasno złotym kolorze z piękną bordurą. 45 cali szerokości i 2 1-6 jarda długie.

Robione w Naszej Własnej Pracowni 36-CALOWE BROKATOWE COR-VAL ADAMASZKOWE DRAPERJE **\$3.77** PARA

Lśniąca — Gotowe do Zawieszenia

• 7 Stóp Dłgie • Pełnej Szerokości • Niebywała Oferta!

• Z Frezami u Dołu ZALUJEMY ALE NIE WYPEŁNIAMY ŻADNYCH ZAMÓWIEŃ PO CZTA

Obiad Na Jutro.

Zupa z Jarzyn.
Knedle z Tartej Bułki.
Kartofle Wypiekane z Jajami i ze Smetaną.
Herbata.

Zupa z Jarzyn (Solferino).
Kilka pomidorów i 10 kartofli ugotować na miękko. Osobno zasmażyć na masle dwie cebule, potem wszystko to rozrzedzić wodą, przetrzeć przez sito, dodać pieprzu, papryki, posolić i zaprawić łyżką masła i łyżką maki. Trochę fasoli szparagowej, pokrajanej w paski, uduśić na masle, włożyć do wazy i podać zupę z grzankami.

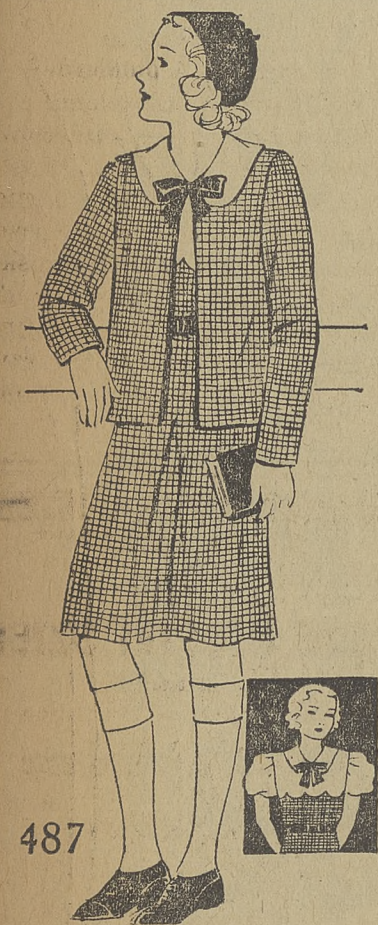
Knedle z Tartej bułki.
Dwie szklanki tartej bułki sparzyć mlekiem tak aby wystęła bułka mlekiem nasiąkła. Osobno utrzeć na pianę trzy żółtka z łyżką masła, wyspać tę rozmoczoną bułkę, dodać ubitą z pozostałych białem pianę, dwie kopiate łyżki maki, trochę soli i kawałek w kostkę pokrajanej i przysmażonej wędzonki. Wymieszać wszystko razem i maczając ręce w mące wyrabiać okrągłe knedle, które składać na stolnicy posypanej mąką. Gdy wszystko gotowe, wrzucić na kipiącą wodę w dużym naczyniu i gotować tak długo pod przykryciem aż wypłyną i urosną. Na półmisku polać suto masłem zmieszonym. Można podawać je jako mączną potrawę lub do gulaszów, potrawek i t. d.

Kartofle Wypiekane z Jajami i ze Smetaną.

Ugotować pół kwarty obranych kartofli. Gdy przestygną pokrajać w talarki tak samo trzy lub cztery jaja ugotowa-

DAJE NOWĄ SIŁĘ I KRZEPKOŚĆ OSŁABIONYM

Ludzie osłabieni i wyczerpani z powodu podległego wieku lub innych przyczyn, znajdują odnowione zdrowie i stają się mocniejsi i silniejsi po użyciu NUGA-TONE.
NUGA-TONE jest zaskakującym lekarstwem dla mężczyzn i kobiet w podeszłym wieku. Takowe robi ich zdrowie, mocniejszą i powiększa ich zdolność do pracy. Jeżeli jest ktoś w podeszłym wieku i osłabiony, nie zaniechujcie spróbować NUGA-TONE. W kilka tylko dni zauważycie wielkie polepszenie.
NUGA-TONE jest sprzedawane przez Aptekarzy. Nie przyjmując żadnych innych lekarstw nie przyniesie nam takiego skutku jak NUGA-TONE. (Ogł.)



LADNA SUKIENKA DO SZKOŁY NA WIOSNĘ.

Modelko 487.
Nabyć można w wielkościach 8, 10, 12, 14 lat. Na wielkość 8 potrzeba 2 1/2 jarda, 39 calowej materii i 1 1/2 jarda 39 calowej materii kontrastowej.

Prosimy przysłać PIĘTNASTCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.
Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicago, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.
KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNASTCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednym modelem DWA-DZIESIĘCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

Nr.
Wielkość
Imię i Nazwisko
Adres
Miasto
Stan

NAJNOWSZE WIOSENNE KAPELUSZE.



Na lewo, nowa kreacja Ludwika Bourbon; w środku, Talbota kapelusze o chińskim fasonie; na prawo, bardzo gustowny fason Marji Guy.

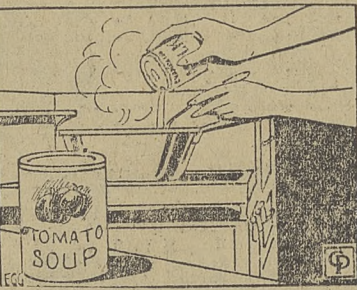


Winno-Czerwona Suknia.



Suknia, powyższa jest zrobiona z tarczy wino-czerwonego koloru, przetykanej srebrnymi niemi.

RADA PRAKTYCZNA.



Puszka wyparowanego mleka dodana do puszek pomidorowej zupy i zagotowana tuż przed wydaniami uczyni wysmienitą zupę.

Polka Zastrzeliła Chłopaka Polskiego za Wyprawianie Awantur w Jej Składzie.

Rodziny Kmieciców i Paluszyńskich Poczubiły Się Na Stacji Policyjnej.

Za zabicie 15-to letniego chłopca, Stanisława Paluszyńskiego, z pnr. 2836 No. Rockwell ulica pani Anna Kmiec, właścicielka składu pnr. 2638 No. Western ave. wczoraj przez ławę przysięgłych koronera powiatowego oskarżona była o zabójstwo i przekazana pod kaucją ławie wielkoprzysięgłych.

Pani Kmiec wczoraj przyznała się do strzelania, ale dodała, że uczyniła to aby chłopców wystraszyć, ale nie okaleczyć lub zabić któregośkolwiek z nich.

W składzie cukierków pnr. 2648 N. Western ave., którego właścicielką jest kobieta, przed wczoraj wieczorem stał się niebezpiecznym wypadkiem. Właścicielka zastrzeliła chłopca polskiego, studenta szkoły Brentana. Do tego doprowadziło wywołanie awantury w składzie przy maszynie szulerskiej.

Ofiarą padł Stanisław Paluszyński, z pnr. 2836 N. Rockwell ulica, a zastrzeliła go pani

Anna Kmiec, lat 49, matka trojga dzieci.

Na stacji policyjnej przy Shakespeare ave. między rodzinami Kmieciców i Paluszyńskich powstała burza, tam matka zastrzelonego chłopca zaatakowała panią Kmiec, a dzieci obojga stron stoczyły z sobą walkę. Z trudnością udało się policji wojowniczo usposobione rodziny uspokoić.

Właścicielka powiada, że rozgniewani tem, iż przegrywali chłopcy, chcieli zrobić maszynę. Kę i próbowali także rozbić okno wystawowe w składzie.

Chcąc się pozbyć chłopców, pani Kmiec sięgnęła po rewolwer. Mali awanturnicy wybiegli na ulicę. W pościg za nimi puściła się właścicielka składu i strzeliła. Kule trafiły młodego Paluszyńskiego w plecy. Zebrał się sąsiedzi zawieźli go do kancelarii Dr. W. H. Lefflera, pnr. 2352 Diversey ave., ale lekarz ten mógł tylko stwierdzić już śmierć chłopca.

Z Posiedzenia Kobiet Polskich.

Wczoraj wieczorem odbyło się regularne posiedzenie Tow. Twórczości Kobiet Polskich, podczas którego z o s t a ł y odczytane dwa obszernie referaty, specjalnie opracowane dla tego towarzystwa. Najpierw pani Halina Paluszek odczytała tarannie opracowane sprawozdanie z ubiegłego miesiąca i o r z y z y m a n y list od pani Bergerowej. Później pani Anna Błaszczyszka odczytała obszerny referat opracowany przez panią Marzenę Sarjusz-Stekowską o „Zarysie Historji Ruchu Kobiecego w Polsce. Natomiast odczytaniem drugiego świetnie opracowanego referatu zajęła się pani Helena Chrzanowska, właścicielka „Polish American Publishing Co., pnr. 1135 Milwaukee ave. Autorką referatu tego jest hrabina Janina Colonna-Walewska, która w referacie swym omówiła świetny plan na przyszłość. Referat hrabiny Walewskiej zostanie częściej publikowany w Dzienniku Chicagoskim, a referat pani Stokowskiej jest oddany pod opiekę pani Chrzanowskiej, po której zgłaszać się mogą z wypożyczeniem wszelkie zrzeczenia kobiece. Poza tem hrabina Walewska ożarowała wiele książek dla dzieci. Jedną już w posiadaniu towarzystwa, drugie w drodze a jeszcze inne zgineły w przesyłce.

Po przeczytaniu referatów wywiązały się dłuższe dyskusje nad treścią i zagadnieniem całej tej sprawy, która się bardzo zachęcająco przedstawia i

W drugą rocznicę śmierci biskupa Bandurskiego.

Warszawa. — W drugą rocznicę śmierci biskupa Bandurskiego odbyło się w Warszawie nabożeństwo żałobne, na którym obecni byli minister oświaty, Wacław Jędrzejewski, generał, oraz delegacja Zw. Legionistów POW.

Banany—Owoc Mądrych Ludzi.

„Owoc mądrych ludzi” — to właśnie oznacza „Musa Sapientum” — botaniczna nazwa na najbardziej rozpowszechniony gatunek bananów. Nazwa ta ma swój początek w legendzie, która mówi, że starożytni Egipcjanie hinduscy spożywając w cień drzew bananowych posilali się owocem z tych drzew. Od dawna banany są znane jako dobre pożywienie. Nauka obecnie mówi nam dlaczego są one tak cenne, jako posiłek nie tylko dla dorosłych, ale szczególnie dla dzieci i niemowląt. Sam ich smak byłby wystarczającym powodem do ich częstego spożywania, ale są i inne liczne zalety jakie banany posiadają. Dostarczają one przedewszystkiem składników utrzymujących ciepło ciała, zwanych węglowodanami. Zatem nazwanie bananów „owocem mądrych” jest właściwym i w nowoczesnym znaczeniu.

Banany jak każde owoce jedzone na surowo powinny być zupełnie dojrzałe. Banany dojrzałe są całe żółte i mają brązowe plamki. Mają wtedy delikatny smak i są łatwe do strawienia. Do gotowania można użyć bezpiecznie bananów niezupełnie dojrzałych.

Zabezpieczony przez naturę od brudu, bakterii i owadów we własnej skórce owoc, bananowy jest jednym z najdogodniejszych owoców jakie mamy. — Jest gotowy do użycia prawie bez żadnego przygotowania. Można go pokrajać na kilka godzin przed podaniem, a nie stracić swego koloru, przy odpowiedniej ostrożności. Tylko trzeba pokroić pokrajany owoc syropem zrobionym z półtorej fi-

lizanki cukru na jedną filiżankę wody. Lub gdy się używa bananów w sałacie lub innymi owocami — to zmieszać je z sokiem tych świeżych owoców lub syropem z marmolowanych owoców.

Czy samo wspomnienie paja cytrynowego z kremem i bananami nie niesie śliski do ust?

Paj Cytrynowy z Kremem i Bananami.

1 1/2 filiżanki kondensowanego mleka (1 puszka).
1 1/2 filiżanki soku cytrynowego.
2 łyżeczki utartej skórki cytrynowej.
2 banany.

Zmieszać dobrze kondensowane mleko, sok cytrynowy i utartą skórę cytrynową — mieszać aż masa zgęstnieje.

Przygotować ciasto na paja jak następuje:

Corn Flake Pastry.

4 filiżanki corn flakes
1 filiżanki cukru
1 filiżankę masła (rozpuszczonego).
1 łyżeczki cynamonu.
Zmleć corn flakes w maszynce do mielenia na mialko. Zmieszać z cukrem, masłem i cynamonem. — Natrzeć masłem blaszankę od paja i wyłożyć dno i boki warstwą ciasta (400 stopni F.) około 10 minut.

Wypełnić „crust” mieszaniną kremową i pokryć na wierzchu cienko pokrajanymi bananami. Pokryć następującą masą — meringue:

3 białka z jajek
6 łyżek stołowych cukru
kilka szczypt soli

1 łyżeczki ekstraktu wanilii. Ubić białka i dodawać cukru stopniowo — ubijając aż do gęstości. Dodać wanilii. Pokryć ten wierzch paja i piec na wolnym ogniu (300 stopni F.) — przez 20 minut.

Souffle z Owoców i Otrąb — Bran.

1 1/2 filiżanki cukru
1 łyżeczki soli
1 filiżanki maki
2 filiżanki mleka
4 żółtka z jajek, dobrze ubite
1 cytryna, skórka utarta i sok
1 pomarańcza, skórka utarta i sok
1 filiżanki masła, rozpuszczonego
4 białka z jajek dobrze ubite
2 banany
1 filiżanki otrąb — bran.

Zmieszać suche składniki, dodać mleka, żółtka z jajek, sok z cytryny i masło. Ubić białka z jajek i zawinąć w środek mieszaniny. Pokrajać banany do naczynia (casserole) posmarowanego masłem i nałożyć soufflé na wierzch. Wstawić casserole do blazanki z gorącą wodą do pieczenia.

Nagrząć piec do 375 stopni F. Piec przez 10 minut w gorącu o 375 stopniach, następnie przez 45 minut w gorącu o 300 stopniach. Te temperatury były wypróbowane przy użyciu emalowanych naczyń do pieczenia.

Meble dębowe poplamione wycierać wełnianą szmatką umoczoną w terpentynie lub w roztworze z terpentyny i białego wosku.

DWA POKOLENIA.

Deotyma.

Coraz rzadziej na mnie woła
Głos mi znany, albo miły,
Coraz częściej dookoła
Rozstają się mięgi.

Trudno w pośród nowych ludzi
Nowych szukać mi przyjacieli,
Starodawną pieśń ich nudzi,
A mnie—nowa pieśń ich—drażni.

Oni dla mnie dziwni tacy!
Świat, choć gwaru, jakiś niemy
Czy w zabawie, czy przy pracy
Tylko wpat się rozumie.

A jednakże i z nowymi
Nie zerwałam ja przynierza,
Ach, na imię wspólnej ziemi
Serce równo nam uderza!

I choć w dawnych lat powieści
Wspomnień mych nie rozumieja,
Kiedy dotkną strun boleści,
Rozumiemy się — nadzieja.

Towarzystwo Stef. Chmielińskiej Wystawia Komedję.

Dnia 22go kwietnia o 7ej godzinie wieczorem będzie wystawiona zabawna komedja w trzech aktach pt. „Teś” w Auditorjum Związku Polek przez jedno z najpopularniejszych towarzystw w Związku Polek, którem jest Tow. Stefani Chmielińskiej. Tow. to składa się z młodych i energicznych pań znanych ze sceny polskiej. Po przedstawieniu nastąpi wesoła zabawa towarzyska.

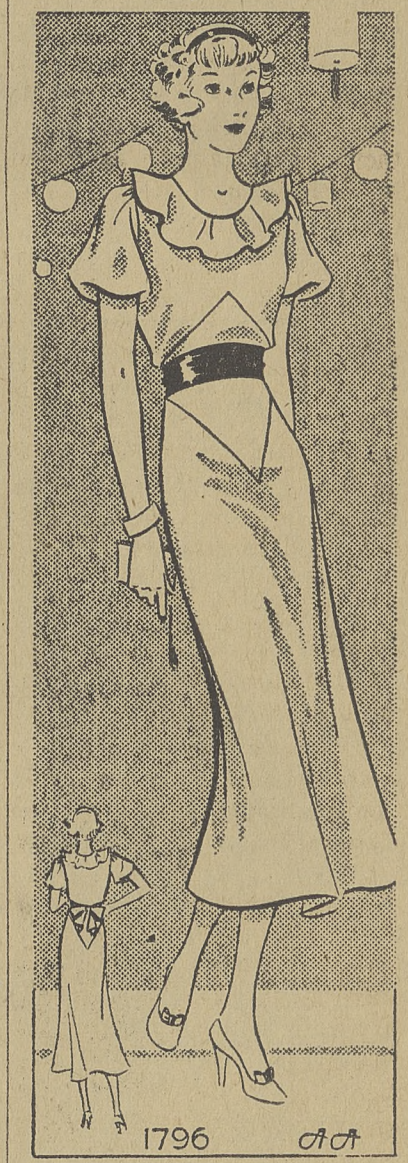
Kobieta zatwierdzona na sędziego.

Washington. — Senacka komisja sędziowska zatwierdziła nominację p. Florence Allen z Cleveland, na sędzię federalnego obwodowego sądu apelacyjnego.

SIWE WŁOSY

są niepożądane. TRINKOLINE, przezroczysty płyn, nie farbny, przywróci kolor i połysk posiwiałym włosom a łupież usunie zupełnie. W polskiej aptekach, albo pisać TRINKOLINE LABORATORY, 4240 Armitage Ave., Chicago, Włosy pości. Zapłaćcie listonoszowi \$1.35.

(Ogł.)



ODPOWIEDNIA SUKIENKA NA WSZELKIE ZABAWY.

Anne Adams Modelko 1796.
Zamówić można tylko w wielkościach 8, 10, 12, 14, 16, 18. Na wielkość 14 potrzeba 3 1/2 jarda 39 calowej materii 1 1/2 jarda 4 1/2 calowej wstążki.

Prosimy przysłać PIĘTNASTCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicago, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.
KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNASTCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednym modelem DWA-DZIESIĘCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

Nr.
Wielkość
Imię i Nazwisko
Adres
Miasto
Stan

HOUSEHOLD ARTS



LADNA I ŁATWA KRZYŻKOWA ROBOTA.

W modelu 5084 znajdziecie 10% calowe wzory, także cztery wzory 2 1/2 zwrócone w jedną stronę i cztery wzory zwrócone w przeciwną stronę, jak na ilustracji, sugierają i ilość materii do używania tych wzorów na rozmaitych materiałach. Cena modelka tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modelka.
Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

Nr. (Alice Brooks)
Imię i Nazwisko
Adres
Miasto Stan

Z BRIGHTON PARK

Poniżej podajemy rozkład pracy w drużynach harcerskich przy Gminie 138 ZNP, jaki obowiązować będzie na następne trzy miesiące. W każdy poniedziałek od godz. 4ej do 6ej kurs „Hygieny Domowej” dla starszej młodzieży żeńskiej. Od godz. 6:30 do 8:30 zbiórka dla Drużyn na Brunonowie. — We wtorki kurs „Pierwszej Pomocy” dla młodzieży żeńskiej, od godz. 7ej do 9ej. — W środy uróby przedstawień i lekcje śpiewu; czas każdorazowo będzie oznaczony. — W czwartki zbiórki dla Drużyn męskich od godz. 6:30 do 9:30. — W piątki kurs „Pierwszej Pomocy” dla młodzieży męskiej od godz. 7:30 do 9ej. — W soboty rano od godz. 10ej do 12ej lekcja tańców narodowych, od godz. 1:30 do 5ej zbiórki dla drużyn żeńskich. Również dobowe i trębaczce mają swoje praktyki w sobotę, w oznaczonym czasie. Wszystkie powyższe lekcje i zbiórki, prócz roboczy i trębaczki odbywają się w sali dr. J. F. Wróbla, pnr. 3925 So. Kedzie ave., dla Drużyn na Brunonowie w sali ob. Gniadego, przy 47ej i Karlov.

Ze względu że poza wymiennymi powyżej lekcyjami drużyny harcerskie Gminy 139 ZNP, mają się odpowiednio przygotować do poświęcenia sztandarów na dzień 29go kwietnia br., prze to zwraca się uwagę zastępowych i drużynowym by w międzyczasie urządzali zbiórki z zastępów i odpowiednio je przygotowywali do tak wzniosłej uroczystości. Drużyny i Druhowie obecnie nawał pracy przed nami — starajmy się ją należyście wykonać, by następnie w porze letniej, na łonie natury, wśród łąk i lasów, zażyć zasłużonego wypoczynku.

Komitet Dedykacji Pamiątek Wojennych, mianowicie dwóch armat, okłada wszelkich starai, aby uroczystość ta wypadła jak najpomyślniej. Armaty które będą ustawione na gruntach parafjalnych ss. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, będą one w krótkim czasie wystawione na widok publiczny. Do zebrania funduszu na pokrycie kosztów transportacji tych armat, w wielkiej mierze przyczynili się Wielebni Księża Proboszczowie a mianowicie X. Jakób Strzycki, który ofiarował na ten cel \$25, i X. Stanisław Radniecki, proboszcz parafji św. Pankracego, który ofiarował \$50. Za co komitet publicznie składa podziękowanie. Zarazem dziękuje Towarzystwom i Klubom, Kupcom i Przemysłowcom w dzielnicy Brighton Park za szczerą dotychczasową pomoc. Uroczystość odsłonięcia tych armat odbędzie się w niedzielę, 20go maja.

Trzeci Zakon św. Franciszka, przy parafji św. Pankracego urządzi zabawkę kostkową, w przyszłą niedzielę, dnia 18go marca, w sali parafjalnej św. Pankracego, przy 40 Place i S. Richmond ul. Komitet, zaprasza wszystkich miłośników kostek.

Klub Pań 12ej Wardy, ode-

dzię posiedzenie we wtorek, dn. 20go marca, w sali Szymona Cichonia, przy 40ej i So. Sacramento ave. Po posiedzeniu nastąpi towarzyski wieczorek. Nowe członkinie będą mile widziane.

Śmierć nielitościwa zabrała do wieczności śp. Jana Kudę, długoletniego byznesmana dzielnicy Brighton Park, ojca licznej rodziny i członka kilku towarzystw polskich. Pogrzeb odbędzie się jutro, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby pnr. 3401 W. 38ma ulica do kościoła św. Pankracego, a następnie na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego. Bliższe szczegóły pogrzebu podane są w nekrologu.

Gmina 139ta ZNP, odbędzie miesięczne posiedzenie w nadchodzący poniedziałek, wieczorem, w sali Jana Wróbla, przy 39 Place i So. Kedzie ave. Ważne sprawy są do załatwienia, wobec tego wszyscy delegaci i delegatki są proszeni o przybycie.

Jan Sowa, lat 19, zam. z rodzicami pnr. 3340 W. 37 Place, został w tych dniach na polecenie lekarza przewieziony do szpitala powiatowego, przez policję ze stacji Brighton Park.

Dzisiaj wieczorem odbędzie regularne posiedzenie Tow. Połtega, grupa 1370 ZNP, w sali Szymona Cichonia, pnr. 2959 W. 40ta ul. Ważne sprawy są do załatwienia, wymagające obecności wszystkich członków.

Tow. Kadetów Polskich, grupa 1816 ZNP, odbędzie miesięczne posiedzenie w przyszłą środę wieczorem, w sali Jana Wróbla, przy 39 Place i So. Kedzie ave.

Jan Golema, zam. pnr. 4539 So. Spaulding ave., gdy wracał do domu w ubiegły piątek w nocy, został napadnięty przed domem przez dwóch mężczyzn, którzy zabrali mu \$4 w gotówce, jakie miał przy sobie i dali drapak.

Z Orkiestry Hallerczyków.

Orkiestra Hallerczyków przy Okręgu Iem, S. W. A. P. znana ze swych licznych występów, od dłuższego już czasu czyni energiczne starania, ażeby być należyście przygotowaną na przyjęcie swego wodza Generała J. Hallera.

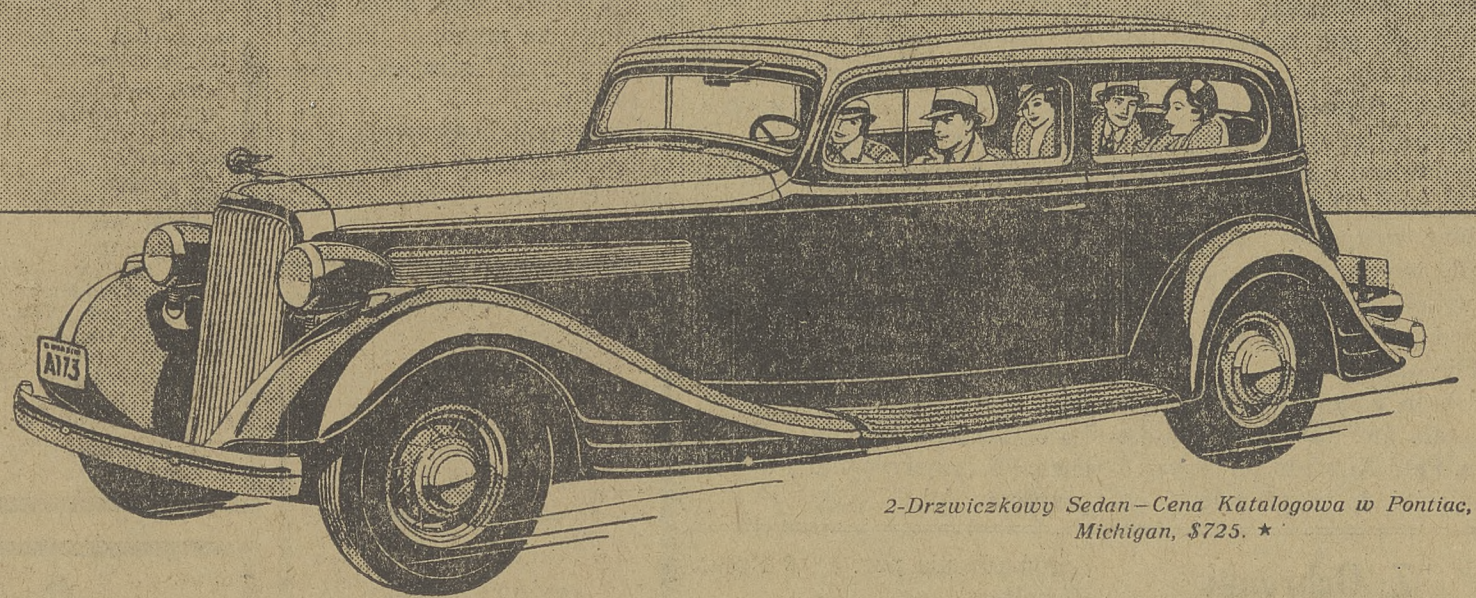
Poleca się przeto komitetowi dzielnicowemu, które mają gościć Gen. J. Hallera w swych dzielnicach, a życzą sobie mieć orkiestrę, prosimy zgłaszać się po takową do zarządu orkiestry. Próby Orkiestry Hallerczyków odbywają się w każdą środę od godziny 8ej do 10ej wieczorem w sali ob. Stankiewicza (Walsha) przy Noble i Emma ulic.

Matka i 3 dzieci zgineli w pożarze.

Indianapolis, Ind. — Edna Finch, lat 28 i troje małych dzieci sapili się żywem w pożarze, jaki powstał w ich domu od zanadto rozpalonego pieca.

OUT OF THE MASS GROUP INTO THE CLASS GROUP.

... for a few dollars more a month!



2-Drzwiczkowy Sedan—Cena Katalogowa w Pontiac, Michigan, \$725. *



Ideał życia amerykańskiego polega na rozumowaniu, że jutro musi być lepiej niż dziś!

Dzisiaj po dniu słyszymy jak ludzie mówią — „Tak się cieszę, że kupiłem Pontiac Eight! Sprawa to tyle zadowolonia gdy się wie, że otrzymuje się coś więcej niż samą tylko transportację.”

To większe zadowolenie jest oczywiście jedynie tylko dodatkami do wielkiej wartości jaką się otrzymuje przy kupowaniu nowego Pontiac Straight Eight.

Albowiem, opierając się wyłącznie na podstawie tego co sam automobil dostarcza — stanowi on najlogiczniejsze kupno w Ameryce.

Po pierwsze, Pontiac jest dużym samochodem — ze 117-calową podstawą kół — i dużą, obszerną karoserją wyrobu Fisher'a.

Jest pędzony wielkim Pontiac „Speedway Eight” silnikiem — jednym z najlepszych jakie są obecnie w użyciu.

Przy pomocy nowych „Knee Action” kół, jedzie z zadziwiająco wygodą na jakiegokolwiek drodze.

Wreszcie, jest jednym z dwu najpiękniejszych samochodów w Ameryce w tym roku bez względu na cenę.

Jest naprawdę przyjemnością posiadać nowy Pontiac, gdyż człowiek, który kieruje nowym Pontiac samochodem, wznosił się ponad masę i stał się niejako członkiem odrębnej klasy.

Mimo to — prawie nie kosztuje powziąć ten krok. Gdy się kupi na spłaty, różnica między najtańszymi samochodami a Pontiac często wynosi nie więcej jak kilka dolarów miesięcznie.

Przyjdźcie po demonstrację. Niech Wam pokażemy jak łatwo jest stać się posiadaczem „Straight Eight” samochodu!

CENA KATALOGOWA W PONTIAC, MICHIGAN.

\$695

I WIĘCEJ

*Wraz ze zderzakami, extra oponą, metalowym pokryciem na opony, zamkiem do opony i pokryciem na sprężynę, cena wynosi \$32.00 więcej.

PONTIAC

THE ECONOMY STRAIGHT EIGHT

Pontiac Dostawcy Wszędzie — Udajcie Się Do Najbliższego

Z Parafji SS. Pięciu Braci Polaków i Męczenników w Brighton Park

Począwszy od przyszłej niedzieli, dnia 18go marca, dzieci szkolne z niższych klas i dzieci ze szkoły publicznej uczęszczać będą na Msze św. w niedzielę o godzinie 9:15 rano. Powodem tej zmiany jest brak miejsca w kościele i dlatego ta Msza św. będzie odprawiana w sali parafjalnej.

Po skończonej Misji św. nastąpi skrzętniejsza praca przygotowawcza do mającego się odbyć w maju bieżącego roku, srebrnego jubileuszu parafji ss. Pięciu Braci Polaków i Męczenników.

Miesięczne posiedzenie Tow. Serca Marii, gr. 880 ZPRK, odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 18go marca, w sali głównej przy Francis Ave., o godzinie 2ej po południu. Ważne sprawy przyjdą pod obrady.

Dzisiaj wieczorem, dnia 15go marca, odbędzie się w sali parafjalnej zabawa kostkowa „bunco” urządzona staraniem Tow. św. Doroty, gr. 508 ZPRK. Dobra sposobność do spędzenia wieczoru w kółku przyjaciół i znajomych.

Misja św. jaka zakończyła się w ubiegłą niedzielę w kościele ss. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, pod kierownictwem Misjonarzy Diecezjalnych, była oczywiście odrzuceniem duchownym dla wszystkich parafjan. Ojcowie Misjonarze z wielkim zapalem oddawali się swej pracy głosząc budujące nauki misyjne dla matek, ojców, córek i synów a nawet dla dzieci ze szkoły publicznej. Pożem Ojcowie Misjonarze odwiedzali chorych w domach, przynosząc im słowa pociechy w cierpieniach i nawet niemowlętom udzielał błogosławieństwa papieskiego. Były to dni

wymagające obecności wszystkich członków.

Dzisiaj wieczorem, odbędzie się posiedzenie Tow. Najsw. Imienia Jezus, Oddziału młodzieży starszej, w sali małej szkoły. Na tem posiedzeniu przyjdą pod obrady ważne sprawy, wymagające obecności wszystkich członków.

Do spowiedzi w nadchodzącą sobotę przyjdą członkowie Oddziału św. Józefa Macierzy Polskiej, a w niedzielę rano na Mszy św. o godzinie 7ej, przystąpią wspólnie do Komunii św.

Tow. Wszystkich Świętych, gr. 902 ZPRK, zbierze się na posiedzenie w przyszłą niedzielę, w sali starej szkoły przy Richmond ul., o godzinie 2ej po południu.

Siostry Franciszkanki, p. o.

św. Kunegundy, nauczycielki w tutejszej szkole parafjalnej przygotowują dzieci szkolne do uroczystej Komunii św., rozumie się, że przy pomocy czcigodnych katechetów, księży miejscowych.

Nasza kochana działka szkolna w dalszym ciągu uwiąja się po domach brunonowian, sprzedając losy kartkowe, z czego dochód idzie na konto szkoły parafjalnej. Do tych, które w pochwały godny sposób się spisały, są następujące dzieci: Rydzard Fruchnik, Julja Kaszuba, Ludwik Drożdżański, Czesław Lempecki, Eugenjusz Szklankowski, Irena Paprocka, Eugenjusz Putlak, Edmund Wiklański, Czesław Bojarski, Bronisław Szczupaj, Adam Mistrarz, Fr. Ciołkosz, Helena Dybasz, Jan Fałat, Wioleta Drożdżańska, Czesław Mordawski, Władysław Mordawski, Edward Kozłowski i Dorota Kozłowska.

Już Dziś „Bunco” Na Stanisławowie.

Pod egidą służby kościelnej na Stanisławowie, odbędzie się dzisiaj, w czwartek, dnia 15go marca, w sali Kościuszki, przy Noble i Bradley ul., wielka zabawa kostkowa „bunco party”, na którą wybiera się ojcowie i matki, synowie i córki. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Dla uczestników zabawy będą piękne, wartościowe i użyteczne premie przy każdym stoliku i pozmie będą niespodzianki i zajmujące atrakcje. — Warto przyjść i spróbować szczęścia, a prztem dodać otuchy i zachęty członkom służby kościelnej za ich zabiegi i wysiłki w celu zebrania nieco funduszu z racji srebrnego jubileuszu kapłaństwa ks. proboszcza Jana Drzewieckiego, C.R., przypadającego w kwietniu, br. Liczny udział parafjan, przyjaciół oraz sympatyków będzie namacalnym dowodem uznania pracy tych, którzy tę zabawę urządzają i będzie również wyrazem czci i szacunku, tudzież prawdziwego przywiązania do osoby ks. proboszcza. Dalejże wszyscy pospieszmy na zabawkę kostkową na Stanisławowo!

Pastel jest to obraz, malowany kredą kolorową.

SEZ YOU Answers

1. False. John Hancock.
2. True. 3. False. 9 a. m.
4. False. „The Merchant of Venice”.
5. False. „A” and „tan”.
6. True.
7. False. She could.
8. True.
9. True.
10. True.

Z BRUNONOWA

Skrętnie odbywają się przygotowania naszych skautów do mającej się odbyć zabawy kostkowej, z której cały dochód wybrócony zostanie na zakupno mundurków dla biednych skautów, tudzież innych potrzeb skautowskich. Zabawa odbędzie się w niedzielę, 25go marca, w sali parafjalnej, o godzinie 3ej po południu.

Członkinie Tow. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, gr. 74, Wolnych Polek na ziemi Washingtona, przyjdą do spowiedzi wielkanocnej w najbliższą sobotę, a w niedzielę, dnia 18 marca, na Mszy św., o godzinie 7:30 rano, przystąpią do Komunii św.

Miesięczne posiedzenie Dzielnic Kółek harcerskich odbędzie się w przyszły wtorek, dnia 20go marca, w sali zwykłych zebrani, począwszy o godzinie 1:30 po poł. Ze względu na sporą ilość ważnych spraw, obecność wszystkich członków jest stanowczo wymagana.

Do tegorocznej uroczystej Komunii św. przystąpią dzieci ze szkoły brunonowskiej, jak również ze szkół publicznych dnia 27 maja, w uroczystość Trójcy Przenajświętszej. Przygotowania do tak ważnego i wielkiej doniosłości aktu, odbywają się w całej pełni pod kierownictwem księży katechetów.

Chór św. Cecylii urządzi przedstawienie w niedzielę, 15 kwietnia, w sali parafjalnej. Wstępne przygotowania zostały już poczynione, a dalsze są w toku.

Z powodu odbywającej się z rana po Mszy św., o godzinie 8, nowenny ku czci św. Józefa, patrona rodzin chrześcijańskich, figura tego świętego w kościele przyozdabiana jest codziennie świeżym kwieciami przez tutejsze czcigodne Siostry Felicjanki.

W pierwszą niedzielę po Wielkanocy, dnia 8 kwietnia, brunonowianie będą mieli sposobność przybycia do sali parafjalnej i zobaczenia grona radjowego, które odegra na scenie brunonowskiej komedję w 4 aktach, pt. „Kłopoty Siekierków”.

Najstarszy z pionierów polskich w Cleveland, Cleveland, O. — Miejscowe pismo „The Cleveland Press” podaje, że najstarszym pionierem wśród Polaków w Cleveland jest p. Mateusz Dłużński, liczący 86 lat. Przybył on do Ameryki jeszcze przed wojną francusko-pruską, w 1869, czyli 64 lat temu. Drugim jest ob. Komarski z Kantowa.

numer pani S. Hilburger powitała prezeskę p. Annę Sobyrę, która przez pewien czas złożona była chorobą wskutek wypadku automobilowego. Wrecono jej bukiet róż w dowód miłości siostrzanej, a który to bukiet pani Sobyrę ofiarowała pod figurę św. Józefa, patrona Kościoła Katolickiego, ku którego czci odprawia się codziennie nowenna. Potem nastąpił śpiew dzieci szkolnych, a po śpiewie W. Łabędź wywodziła podziękowanie. Następnym numerem była komedijka pt. „Bohaterzy.” W roli Adasia wystąpił H. Kędzior, w roli Władka — W. Zdzierski; a w roli Kasi — B. Rymek. Po komedyjce R. Ciegelska i I. Książkiewicz wykonały „five drill”, potem polkę odtńczyły A. Matuszewska i L. Szydłowska, poczem z kolei nastąpił śpiew i taniec dwanaście dziewczątek „na falach Dunaju.” Po programie podana została przekąska, po której nastąpiła miła pogawędka.

Do dzielnicy brunonowskiej przeprowadzili się i do parafji zapisali: pp. Gnat, pp. Łonsey, pp. Kosiek, pp. Boucek i pp. Warchal.

Sztuka Józefa Piłsudskiego Na Town of Lake.

Szczęśliwie wypadła data przedstawienia na Town of Lake, bo już w tą niedzielę, w wigilję imienin naszego dzielnego wodza, marszałka Piłsudskiego. — W sali Słowackiego przy 48ej i S. Paulina ul., w tą niedzielę będzie wystawione wspaniałe sztuka pt. „Józef Piłsudski”, przy zupełnej nowych dekoracjach i pięknych efektach. Będą dane dwa przedstawienia, po południu o godzinie 2ej, i wieczorem o godz. 7:30.

Polonia na Town of Lake i okolicy, będzie przeżywać uroczystą chwilę, gdyż sztuka ta jest doskonała, jedną z najlepszych w tym sezonie. Treść o kawa, śpiewy, tańce, humor, najważniejsze, że zobaczymy na scenie dziadka Piłsudskiego, od czasów jego młodości, do obecnej pory.

Najstarszy z pionierów polskich w Cleveland, Cleveland, O. — Miejscowe pismo „The Cleveland Press” podaje, że najstarszym pionierem wśród Polaków w Cleveland jest p. Mateusz Dłużński, liczący 86 lat. Przybył on do Ameryki jeszcze przed wojną francusko-pruską, w 1869, czyli 64 lat temu. Drugim jest ob. Komarski z Kantowa.

JUTRO JEST OSTATNI DZIEŃ DO NABYCIA Następującego Książki Po Zniknięciu Ciepła W Burze

DZIENNIK CHICAGOSKI
CZESZOTKA 18c
KŁOPOTY CHICZKA W CHICACH 22c
KNAZIOWA 27c
RAMOTKI 18c
SYN KMIĘCY 18c
- 5 KSIĄŻEK ZA \$1.00 -
(Pocztą 6 centów więcej za opakowanie)

Książki Te Posiadają TRWAŁĄ Oprawę, Są Odblonione ZŁOTEM Literami.

SCOTT'S SCRABBOOK - By R. J. Scott



REPORTED BY CAPT. BOB BARTLETT, NOTED EXPLORER

SEZ YOU

True False Score

1. The name written the largest on the Declaration of Independence was that of Thomas Jefferson.
2. Zane Grey was the author of "Riders of the Purple Sage".
3. When it is 12 o'clock noon in New York City, it is 10 a. m. in San Francisco.
4. The character, Shylock, appears in the play "Sherlock Holmes".
5. The indefinite articles used in the English language are "be" and "am".
6. Alan Alexander Milne wrote "When We Were Very Young".
7. Under the present laws, a woman could not become president of the United States.
8. The United States bought the Virgin Islands from Denmark in 1917.
9. Joseph and Mary were residents of Nazareth, in Galilee, Judea.
10. Amsterdam, Holland, is the city which is the center of the world's diamond trade.

TOTAL

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Wczoraj w Radzie Miejskiej Uchwalono Tegoroczny Budżet.

Komitet Finansowy Obliczył Wydatki Miejskie Na \$117,792,489.

Wczoraj jednogłośnie aldermani chicagocy uchwaliли budżet miejski na rok bieżący w sumie \$117,792,489, na wszystkie wydatki miejskie, ale ani centa nie uchwalono na szkoły miejskie. Budżet ten jest o pięć milionów dolarów mniejszy od budżetu w roku 1933.

Przez przyjęcie budżetu tego aldermani wystąpili przeciwko zakazowi sędziego Sullivan, który nakazał oddać sędziom miejskim, to co im w roku 1932 i 1933 z pensji obcięto. Dalej, nie wyasygnowano odpowiedniej sumy na wypłacenie sędziom i pracownikom sądu municipalnego pensji w całości w roku bieżącym.

\$44,000,000 wyasygnowano na policję, straż ogniową, wydział zdrowia, czyszczenie ulic i oświetlenie. Na czyszczenie ulic i zbiorów odpadków wyasygnowano \$900,000 mniej a niżeli w roku 1933. Biuro elektryczności otrzyma \$250,000 mniej w roku bieżącym.

Dla Rady lokalnych ulepszeń aldermani chicagocy wyznaczili \$353,000, niemal połowę tej sumy, jaką wyasygnowano w roku 1933.

Przy udziale burmistrza Kelly'ego przedwczoraj przez 5 go-

dzin pracowali członkowie Komitetu finansowego z Iona Rady miejskiej, aby budżet miasta Chicago na rok 1934 przygotować i oddać w ręce wszystkich radnych miasta na wczorajszym zebraniu. Budżet miejski na rok bieżący wynosi \$117,792,489 około pięć milionów dolarów mniej od budżetu w roku ubiegłym.

Alderman J. B. Bowler, z 25 warty skrytykował wystąpienie gubernatora Hornera przeciwko wydzielaniu pewnej części podatku gazolinowego na pomoc finansową dla szkół miejskich.

Radzi, aby wszystkie pieniądze należące do stanu wstrzymano do czasu aż Chicago otrzyma należną reprezentację w Legislaturze stanowej.

Komitet finansowy pracując nad budżetem nie wyasygnował dodatkowej sumy pieniędzy na pensje dla 54ch sierżantów policji i 24ch nowych poruczników. Dla Cenzury miejskiej zaś wyasygnowano \$40,000, po \$5,000 dla Komisji miejskiej apellacyjnej i Komisji mieszkalnej. Komitet dalej zatwierdził plan budowy mostu zwodzonego nad rzeką Chicago, przy No. Ashland ave. kosztem \$1,700,000. Ale na ten cel pieniędzy Komitet nie wyznaczył.

Zebranie Demokratów 32ej Wardy.

Dziś we czwartek, od godziny 8ej wieczorem, odbędzie się zebranie wyborców z 27go dystryktu Senackiego w gł. kwatery „Roosevelt New Deal 32nd Ward Democratic Organization, pnr. 1734 W. North Avenue.

Liczni mówcy przedstawiają obecną sytuację polityczną, a przemówi również Stanley S. Walkowiak, kandydat do statowego senatu z 27go dystryktu.

Walne zebranie za kandydaturą Walkowiaka.

W piątek dnia 16go marca, o godzinie 8ej wieczorem, odbędzie się w głównej kwaterze Roosevelt New Deal 26 Ward Democratic Organization, pnr. 929 Milwaukee Ave. walne zebranie wyborcze obywateli i obywaterek z 27go dystryktu senackiego, w którym Stanley S. Walkowiak jest kandydatem na senatora stanowego.

Jutro Mityng Wyborczy Reg. Demok. Org. 26ej Wardy.

W piątek dnia 16go marca, o godzinie 8ej wieczorem, odbędzie się w głównej kwaterze Regularnej Demokratycznej Organizacji 26ej wardy, pnr. 1143 W. Chicago Ave. w sali „Dania”, masowy mityng wyborczy. Przemówia tam: sędzia municipalny W. S. Scheffler, sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki, sędzia okręgowy Walter J. La Buy, kandydat na sędziego municipalnego Stefan Adamowski, regularny demokratyczny kandydat na trustysa Dystryktu Sanitarnego, Józef T. Baran, kandydat na kom. pow. Frank Bobritzke, rekord powiatowy, Clayton F. Smith, i wreszcie alderman demokratyczny komityman tej wardy, Frank E. Konkowski.

W 26ej wardzie ubiega się o urząd demokratycznego komitymana alderman Frank E. Konkowski, obecnie ten urząd piastujący. Jako regularny demokrat, ma on indorsację Regularnej Organizacji Demokratycznej w swej wardzie a polecany został na ten urząd przez Komitet Wykonawczy Powiatowego Centralnego Komitetu partii demokratycznej. Poza tem alderman Konkowski ma za sobą wysmienity, 5-letni rekord, gdyż zawsze jest na usługi i z poradą dla setek swoich konstytucentów, urzędując codziennie, z rana i do późna w noc w swym biurze pnr. 1030 W. Chicago Ave. Stara on się zawsze o dobro wardy, wyrobił ważne stanowisko dla p. Aleksandra Soboty, jako naczelnego deputowa-

nego woźnego sądów municipalnych a nadto postarą się o miejsce na tydziecie Demokratycznym dla p. Józefa T. Barana, jako regularnego kandydata na trustysa sanitarnego. Ald. Konkowski dostanie dnia 10go kwietnia zasłużone poparcie na urząd komitymana od ogółu wyborców 26ej wardy.

Polak kandyduje na trustysa sanitarnego.

Na ważny i zaszczytny urząd Trustysa Dystryktu Sanitarnego ubiega się na tydziecie demokratycznym rodak nasz, p. Józef T. Baran, znanym i popularnym przemysłowcem, prezes firmy Cornell Products Co., 1400 Cornell ul.

Za staraniem aldermana i komitymana 26ej wardy, Fr. E. Konkowskiego indorsował p. Barana na ten urząd Centralny Powiatowy Komitet Partii Demokratycznej a jednogłośnie zaindorsowała go także i Wardowa Regularna Organizacja Demokratyczna oraz Komitet Wykonawczy Polsko-Amer. Demokratycznej Organizacji pow. Cook, z Frankiem V. Zintakiem na czele.

Pan Baran jako zdolny i doświadczony w polityce miejscowej również ma poparcie szerokiej kół demokratów w Chicago a polscy wyborcy i wyborczynie szczególnie o nim powinni pamiętać w dniu praw wyborów i zrobić krzyżyk w kwadracie przed jego nazwiskiem, na balocie demokratycznym.

Kunz Skarży Komisarzy Elekcyjnych.

Były kongresman Stanisław Kunz, ubiegający się w nadchodzących prawachborach o nominację na kongresmana z 3go dystryktu i o wybór na komitymana demokratycznego wardy 32ej, wniósł wczoraj o 5tej po południu skargę do sądu wyższego prosiąc sąd o zmuszenie komisarzy elekcyjnych do umieszczenia nazwiska Kunza na balocie prawyborczym.

Kilka dni temu komisarze elekcyjni dyskwalifikowali petycję p. Kunza na komitymana dlatego, że znalazły się na tej petycji podpisy ludzi bez wiedzy podpisanych.

Pan Kunz utrzymuje, że komisarze elekcyjni nie mają prawa w tej sprawie decydować. Decyzja sądu musi w tej sprawie zapadnąć w najbliższych dziesięciu dniach, t. zn. przed wydrukowaniem balotów. Zdyskwalifikowana petycja na komitymana nie obejmuje petycji na kongresmana

Zamordowany Mężczyzna w Rozbitym Automobilu Zagadką Dla Policji.

Niejaki Paweł W. Kittleman, lat 32, policjant milwaucki został dzisiaj rano zastrzelony, a zwłoki jego znaleziono w rozbitym automobilu na Belvidere ulicy, blisko Telegraph road, dwie mile na zachód od miasta Waukegan.

Obok rozbitej maszyny na ziemi znaleziono nieprzytomną kobietę, którą później rozpoznano jako panią Lillian Albright, dawniej z Fox Lake, ostatnio obywatelkę z Milwaukee. Obok niej znaleziono także rewolwer.

Szeryf Lester Tiffany i deputowany szeryfa Gino Palmieri z powiatu Lake zadecydowali, że pani Albright prawdopodobnie zastrzeliła Kittlemana, a gdy ten padł trupem przy kole w kolizji maszyny ze słupem przydrożnym sama została fatalnie okaleczona.

Oboje policja przewiozła do szpitala św. Teresy w Waukegan. Pani Albright po przywróceniu jej do przytomności po-

Z Ochronki Na Marjanowie.

Z Ochronki Zmartwychwstania Pańskiego podają do wiadomości, że posiedzenie Tow. Pań Opiekni nad ochronką, odbędzie się dzisiaj, 15 marca o 7:30, w domu tejsze Ochronki. Wszystkie członkinie mają być obecne, bo ważne sprawy są do załatwienia; a mianowicie dotyczące mającego się odbyć (Plunkett Dinner) 19 go marca wieczorem o 6ej na sali Maciejskiej.

Prosimy szerszy ogół o wzięcie udziału w tym obiedzie, cel godny poparcia, gdyż cały dochód przeznaczony na malowanie kaplicy Sióstr w domu nie popełni.

Grudziadz. — Wiedzień Unkiewicz, który zaczął się głodzić przed rokiem i którego władze więzienne żywiły siłą, jest bliki śmierci. Stracił on 70 funtów wagi i nie może już chodzić. — Unkiewicz był uznany winnym morderstwa, którego, jak nie przestaje twierdzić, nie popełnił.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, brat i dziadek nasz, **JÓZEF GIERZYŃSKI SR.** członek Tow. Młodzieży św. Florjana, przy parafii św. Trójcy i Modern Woodmen of America Palt's Camp No. 1275, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 roku, o godzinie 3:45 po południu, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, 1934 roku, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2304 N. Kimball Ave. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Maria (z domu Knebel), żona; Józef, Jan, Tadeusz, synowie; Anna, Wiktoria, Emilia, Helena, córki; Władysław Bięgał, Czesław Grabowski, Bernard Pruszyński, Bernard Drayer, zięciowie; Antonina, Karolina, Wierżyna, synowie; Jan Harzyński, brat; Katarzyna Harzyńska, bratowa; Stanisława Kociszewska, siostra; Aleksander Kociszewski, szwagier; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Kawczyński. 16



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, syn i brat nasz, **JAN KUDŁA** członek Tow. św. Michała Archaniola Nr. 307 Z. P. R. K., Tow. Kadełków Polskich, gr. 1816 Z. N. P., Tow. Grono Orła Polskiego — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 roku, o godzinie 1:15 rano, przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16go marca, o godzinie 9ej rano, z domu żałoby pnr. 3401 W. 38ma ulica, do kościoła św. Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parole familijna.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Rozalia Kudła, żona; Franciszek, syn; Marianna, Stanisława, Władysława, Stefanja i Janina, córki; Adolf Wesel, zięć; (rodzice, bracia, siostry i stryj, w Polsce); Agnieszka Lelko, siostra; Marja Fortuna, siostrzenica; Julian, Roman i Andrzej Kudła, stryjeczni bracia; Marianna, Anna i Anna, bratowa; Marianna Dundalska, cioteczna siostra; Jan Lelko, szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Antoni Fortuna i Syn, 2939 W. 43cia ulica. Tel. Lafayette 7781. 15



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka nasza, **Dorotka Cieslewicz** po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 roku, o godzinie 9ej rano, przeżywszy lat 11 i 9 miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 21 N. Ridgeway Ave. do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Adam i Marja Cieslewicz, rodzice, wraz z całą rodziną.

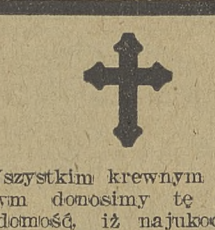
Pogrzebowy Karol Łuka, Spaulding 6880. 16

Krwawy Epilog Zabawy Urodzinowej.

Pittsburgh, Pa., 15 marca. — James M. Cain, lat 70, zakończył wczoraj swoją dwudniową celebrację rocznicy urodzin zabijając żonę i jednego z przyjaciół.

Pod powierzchnią wesołości i niefrasobliwości, jaka cechowała zabawę, dawała się stale wyczuwać nuta tragiczna, bowiem Cain parę dni temu dostał zawiadomienie, że będzie odprawiony bez pensji po 40 latach służby jako maszynista kolejowy za rzekomy udział w „bezprawnym” strajku jeszcze w 1920 r.

Kiedy policja przyszła, Cain usiłował odebrać sobie życie, obezwładniono go jednak i rozbrojono.



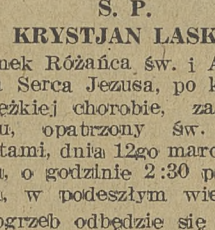
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec i dziadek nasz, **KRYSTIAN LASKA** członek Różańca św. Apostołów Serca Jezusa, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Panu, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 12go marca, 1934 roku, o godzinie 2:30 po południu, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1382 Ingraham ul. do kościoła św. Stanisława Kostki a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Anna, żona; Edward, Ewa i Marja, dzieci; Helena, synowa; Antoni Kłobka, zięć; wnuczki i wnuki wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Stanisław Brodzinski, 1317 N. Ashland Ave. 16



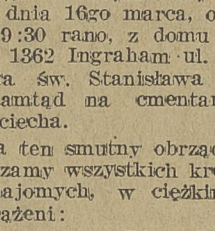
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec i dziadek nasz, **JERZY KASPERCZYK** po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 14go marca, 1934 roku, o godzinie 10:19 rano, przeżywszy lat 10 i 9 miesięcy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pnr. 1716 Wabansia ul. do kościoła Annunciation, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Stanisław i Anna Kasperczyk, rodzice; Stanisław i Róża, bracia; Małgorzata, Dorota i Eugenja, siostry; Albert i Albertyna Czerwinski, dziadek i babka, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy J. L. Wiśniewski, 1237 N. Ashland Ave. Tel. Humboldt 0000. 16



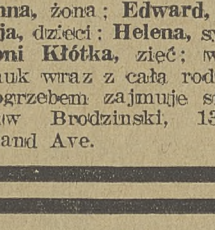
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, syn i brat nasz, **STANISŁAW PALUSZYŃSKI** przez nieszczśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 r., o godzinie 8:30 w nocy, przeżywszy lat 14, 7 miesięcy i 11 dni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godz. 9ej rano, z domu żałoby pnr. 2836 N. Rockwell ul. do kościoła św. Jana Berchmana, Logan Blvd. Maplewood ul. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Stanisław i Jadwiga, rodzice; Janina, siostra; Henryk i Tadeusz, bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się F. J. Szterner, 2073 No. Hoyne Ave. Humboldt 5550. 16



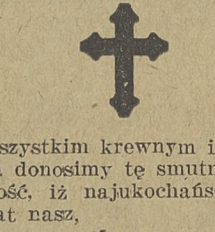
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, syn i brat nasz, **STANISŁAW PALUSZYŃSKI** przez nieszczśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 r., o godzinie 8:30 w nocy, przeżywszy lat 14, 7 miesięcy i 11 dni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godz. 9ej rano, z domu żałoby pnr. 2836 N. Rockwell ul. do kościoła św. Jana Berchmana, Logan Blvd. Maplewood ul. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Stanisław i Jadwiga, rodzice; Janina, siostra; Henryk i Tadeusz, bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się F. J. Szterner, 2073 No. Hoyne Ave. Humboldt 5550. 16



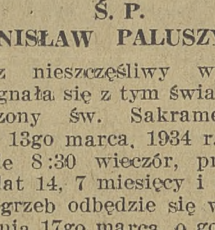
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, syn i brat nasz, **STANISŁAW PALUSZYŃSKI** przez nieszczśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 r., o godzinie 8:30 w nocy, przeżywszy lat 14, 7 miesięcy i 11 dni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godz. 9ej rano, z domu żałoby pnr. 2836 N. Rockwell ul. do kościoła św. Jana Berchmana, Logan Blvd. Maplewood ul. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Stanisław i Jadwiga, rodzice; Janina, siostra; Henryk i Tadeusz, bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się F. J. Szterner, 2073 No. Hoyne Ave. Humboldt 5550. 16



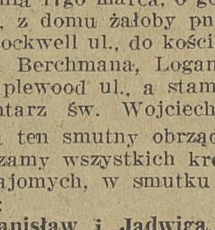
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, syn i brat nasz, **STANISŁAW PALUSZYŃSKI** przez nieszczśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 r., o godzinie 8:30 w nocy, przeżywszy lat 14, 7 miesięcy i 11 dni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godz. 9ej rano, z domu żałoby pnr. 2836 N. Rockwell ul. do kościoła św. Jana Berchmana, Logan Blvd. Maplewood ul. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Stanisław i Jadwiga, rodzice; Janina, siostra; Henryk i Tadeusz, bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się F. J. Szterner, 2073 No. Hoyne Ave. Humboldt 5550. 16



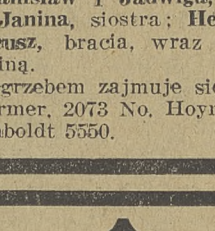
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, syn i brat nasz, **STANISŁAW PALUSZYŃSKI** przez nieszczśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 r., o godzinie 8:30 w nocy, przeżywszy lat 14, 7 miesięcy i 11 dni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godz. 9ej rano, z domu żałoby pnr. 2836 N. Rockwell ul. do kościoła św. Jana Berchmana, Logan Blvd. Maplewood ul. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Stanisław i Jadwiga, rodzice; Janina, siostra; Henryk i Tadeusz, bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się F. J. Szterner, 2073 No. Hoyne Ave. Humboldt 5550. 16



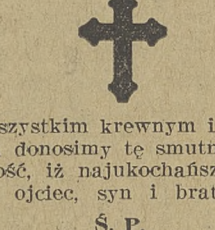
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, syn i brat nasz, **STANISŁAW PALUSZYŃSKI** przez nieszczśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 r., o godzinie 8:30 w nocy, przeżywszy lat 14, 7 miesięcy i 11 dni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godz. 9ej rano, z domu żałoby pnr. 2836 N. Rockwell ul. do kościoła św. Jana Berchmana, Logan Blvd. Maplewood ul. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Stanisław i Jadwiga, rodzice; Janina, siostra; Henryk i Tadeusz, bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się F. J. Szterner, 2073 No. Hoyne Ave. Humboldt 5550. 16



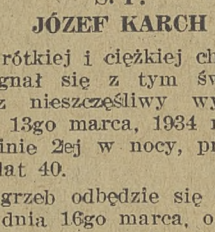
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, syn i brat nasz, **STANISŁAW PALUSZYŃSKI** przez nieszczśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 r., o godzinie 8:30 w nocy, przeżywszy lat 14, 7 miesięcy i 11 dni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godz. 9ej rano, z domu żałoby pnr. 2836 N. Rockwell ul. do kościoła św. Jana Berchmana, Logan Blvd. Maplewood ul. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Stanisław i Jadwiga, rodzice; Janina, siostra; Henryk i Tadeusz, bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się F. J. Szterner, 2073 No. Hoyne Ave. Humboldt 5550. 16



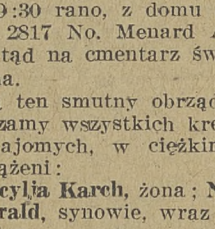
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, syn i brat nasz, **STANISŁAW PALUSZYŃSKI** przez nieszczśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 r., o godzinie 8:30 w nocy, przeżywszy lat 14, 7 miesięcy i 11 dni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godz. 9ej rano, z domu żałoby pnr. 2836 N. Rockwell ul. do kościoła św. Jana Berchmana, Logan Blvd. Maplewood ul. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Stanisław i Jadwiga, rodzice; Janina, siostra; Henryk i Tadeusz, bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się F. J. Szterner, 2073 No. Hoyne Ave. Humboldt 5550. 16



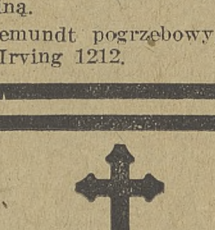
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, syn i brat nasz, **STANISŁAW PALUSZYŃSKI** przez nieszczśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 r., o godzinie 8:30 w nocy, przeżywszy lat 14, 7 miesięcy i 11 dni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godz. 9ej rano, z domu żałoby pnr. 2836 N. Rockwell ul. do kościoła św. Jana Berchmana, Logan Blvd. Maplewood ul. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Stanisław i Jadwiga, rodzice; Janina, siostra; Henryk i Tadeusz, bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się F. J. Szterner, 2073 No. Hoyne Ave. Humboldt 5550. 16



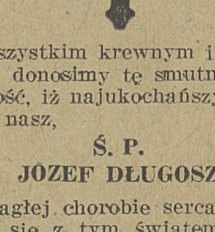
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, syn i brat nasz, **STANISŁAW PALUSZYŃSKI** przez nieszczśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 r., o godzinie 8:30 w nocy, przeżywszy lat 14, 7 miesięcy i 11 dni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godz. 9ej rano, z domu żałoby pnr. 2836 N. Rockwell ul. do kościoła św. Jana Berchmana, Logan Blvd. Maplewood ul. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Stanisław i Jadwiga, rodzice; Janina, siostra; Henryk i Tadeusz, bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się F. J. Szterner, 2073 No. Hoyne Ave. Humboldt 5550. 16



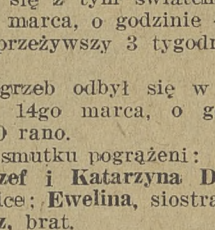
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, syn i brat nasz, **STANISŁAW PALUSZYŃSKI** przez nieszczśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 r., o godzinie 8:30 w nocy, przeżywszy lat 14, 7 miesięcy i 11 dni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godz. 9ej rano, z domu żałoby pnr. 2836 N. Rockwell ul. do kościoła św. Jana Berchmana, Logan Blvd. Maplewood ul. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Stanisław i Jadwiga, rodzice; Janina, siostra; Henryk i Tadeusz, bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się F. J. Szterner, 2073 No. Hoyne Ave. Humboldt 5550. 16



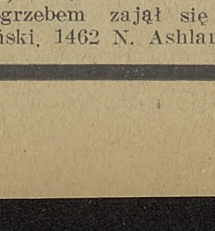
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, syn i brat nasz, **STANISŁAW PALUSZYŃSKI** przez nieszczśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 r., o godzinie 8:30 w nocy, przeżywszy lat 14, 7 miesięcy i 11 dni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godz. 9ej rano, z domu żałoby pnr. 2836 N. Rockwell ul. do kościoła św. Jana Berchmana, Logan Blvd. Maplewood ul. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Stanisław i Jadwiga, rodzice; Janina, siostra; Henryk i Tadeusz, bracia, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się F. J. Szterner, 2073 No. Hoyne Ave. Humboldt 5550. 16



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, syn i brat nasz, **STANISŁAW PALUSZYŃSKI** przez nieszczśliwy wypadek pożegnał się z tym światem, opatrzoną św. Sakramentami, dnia 13go marca, 1934 r., o godzinie 8:30 w nocy, przeżywszy lat 14, 7 miesięcy i 11 dni.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17go marca, o godz. 9ej rano, z domu żałoby pnr. 2836 N. Rockwell ul. do kościoła św. Jana Berchmana, Logan Blvd. Maplewood ul. a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

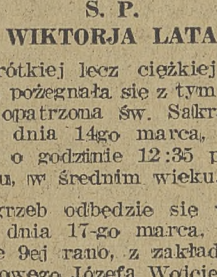
Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrzeżeni:

Stanisław i Jadwiga, rodzice; Janina, siostra; Henryk i Tadeusz, bracia, wraz z całą rodziną.

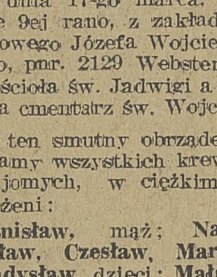
Pogrzebem zajmują się F. J. Szterner, 2073 No. Hoyne Ave. Humboldt 5550. 16



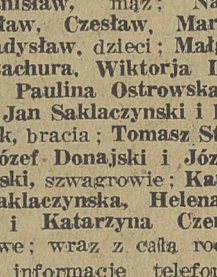
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza, **S. P.**



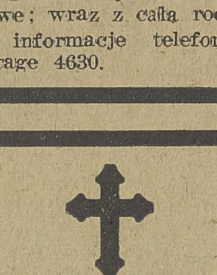
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka moja i siostra nasza, **S. P.**



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka moja i siostra nasza, **S. P.**



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka moja i siostra nasza, **S. P.**



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, córka moja i siostra nasza, **S. P.**

Ostatnie Wieści Ze Świata.

GRECJA POSTANOWIŁA WRESZCIE WYPROSIĆ INSULLA OD SIEBIE.

Były Magnat Chicagoski Posiadał Paszport i Wolną Droge Przed Sobą.

Ateny, Grecja, 15. marca. — Rząd grecki postanowił wreszcie pozbyć się Samuela Insulla, b. magnata chicagoskiego, który krył się w Grecji przez szereg miesięcy przed pościgiem władz amerykańskich.

Rząd grecki przydzielił do Insulla dwóch agentów federalnych, którzy postarali się dla niego o paszport zagraniczny i będą mu towarzyszyć do granicy. Grecja ma zamiar deportować Insullę do Albanii, chyba że Insull postanowi wyjechać do innego kraju.

Kraują również pogłoski, że Insull zamierza wyjechać do Polski.

Kiedy agenci federalni stawili się w rezydencji Insulla, zastali go w łóżku narzekającego, że nie może się ruszyć z miejsca, gdyż jest tak poważnie chory. Lekarze, którzy badali Insullę kilka godzin przed tem powiedzieli, że Insull nie jest tak chory, aby nie mógł odbyć dłuższej podróży morskiej. Zona Insulla radzi mu, aby zaniechał dalszego oporu i oddał się w ręce władz amerykańskich, lecz Insull nie daje jeszcze za wygraną i szuka sposobu ratunku.

Insull opuścił granicę Grecji jutro wieczorem.

FRANCJA GROZI ROZPOCZĘCIEM WYŚCIGU ZBROJEŃ.

Paryż, 15. marca. — Ponieważ program rozbrojenia napotyka stale na wielkie trudności i mocarstwa nie chcą się zgodzić na zasadę „niema rozbrojenia bez gwarancji” — rząd francuski przygotowuje odpowiedź na ostatnią notę Wielkiej Brytanii. W odpowiedzi tej Francja zamierza zmienić swą zasadę z „niema rozbrojenia bez gwarancji” na „gwarancje lub otwarte zbrojenie.”

Rząd francuski odmówi również podpisania, jakiegokolwiek umowy, która umożliwi Niemcom powiększenie swej siły zbrojnej.

ESTONIA ZDUSIŁA REWOLTE FASZYSTOWSKĄ.

Tallin, Estonia, 15. marca. (Prasa Stow.) — Komunikat rządu estońskiego ogłasza, że rewolwa b. żołnierzy, zorganizowanych w bojówki „rycerzy wolności” została tu zduszona. W kraju panuje spokój, dodaje dalej komunikat, po stłumieniu rewolty faszystowskiej w stolicy i w innych większych miastach Estonii. Rząd zaprowadził w całym kraju stan wyjątkowy.

BALONY KULISTE NAD POLSKĄ.

Przygotowania Do Zawodów o Puchar Gordon Bennetta Są w Pełnym Toku.

Warszawa, 15go Marca. Do pierwszego terminu 100 zł. w drugim 150 zł. Za balony, które nastąpi w Warszawie start balonów kulistych do międzynarodowych zawodów o puchar Gordon Bennetta, a już obecnie w pełnym toku są przygotowania do tej najważniejszej w świecie konkurencji balonowej.

Prawdopodobnie, walka o puchar, będący obecnie w posiadaniu Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej, rozegra się między Polakami, broniącymi pucharu, a Amerykanami, do ostatnich zawodów bezkonkurencyjnymi triumfatorami, dzięki posiadaniu znakomitego sprzętu balonowego i startowi wyborowych lotników. W. b. r. ze strony amerykańskiej będzie startował m. in. pułkownik Settle, posiadacz światowego rekordu wysokości wlotu na balonie, wynoszącego 18,665 metrów. (Rekordy sowieckie ponad 20,000 m. nie zostały oficjalnie uznane).

Obecnie w Ameryce czynione są kosztowne próby z balonami kulistymi. Ambicją Janke-sonów bowiem jest odebranie pucharu Polsce w szlachetnej rywalizacji sportowej. Lecz i w Jabłonie pod Warszawą, w warsztacie balonowym, czynione są próby ze znakomitymi balonami polskimi, które z założą takich asów jak Hynek i Burzyński, stanowią groźną konkurencję dla ekip całego świata.

Aeroklub RP. wydał już regulamin zawodów o puchar Gordon Bennetta. W trzech językach: polskim, francuskim i angielskim, regulamin wydany został w formie bardzo estetycznej, mogącej przed gościem z zagranicy pochwalić polski przemysł graficzny.

W myśl regulaminu, dopuszczone do zawodów zostaną tylko balony z pojemności do 2,200 metrów sześć, napelnion gazem świetlnym, dostarczonym bezpłatnie przez Aeroklub R. P. Również bezpłatnie otrzymają uczestnicy zawodów pomoc techniczną, kwatery oraz ubezpieczenie balonów od ognia.

Założę każdego balonu muszą stanowić 2 osoby. Zgłoszenia w pierwszym terminie do dnia 1 lipca b. r., w drugim do 1 sierpnia b. r. Wpisowe, w

Pijany Automobilista Zabił Dwóch Braci, Polaków.

Scranton, Pa., 15. marca. — Straszny wypadek miał miejsce na drodze blisko Taylor, przedmieścia Scranton. Czterech młodych chłopców polskich szło sobie drogą, gdy nagle najeżdżał na nich pędzący szybko samochód. Dwaj chłopcy, Józef i Tomasz Gałka, bracia, ponieśli śmierć na miejscu, dwóch innych, Józefa Gołębskiego i W. Tomczyka, pokaleczonych, zabrano do szpitala.

Kierowcę samochodu, L. Matthews, aresztowano. Stwierdzono, że Matthews był pijany.

Okazywa jest to gliniany instrument muzyczny dęty w kształcie fletu, kształtem przypominający tułów ptaka.

ZEBRANIA —I— POSIEDZENIA

Z Hawthorne Cicero. Posiedzenie Kółka Lit. Dram. im. Washingtona, odbędzie się w piątek, 16go marca, o godzinie 7:30 wieczorem, w Sokołni. Obecność wszystkich członków jest pożądana, gdyż są ważne sprawy do załatwienia, a mianowicie sprawa wieczorów i pikniku. Niespodzianka dla tych którzy przybędą na to posiedzenie. Także role będą rozdane na następne przedstawienie Kółka.

Do Demokratów 26tej wardy. Demokratyczna organizacja Roosevelta 26tej wardy ma zebranie dzisiaj wieczorem o godzinie 8mej w swojej kwaterze p. nr. 1532 West Chicago ave. Ważne sprawy będą omawiane.

Do komitetów Rozwoju, Ilustracji i Oświaty Gminy 75ej Z.N.P. — Członkowie wyże wymienionych komitetów prosi się na posiedzenie, dziś wieczorem o godz. 8ej w kwaterze gminy 75ej, u ob. Łatki W. Huron i Noble ul. — Bardziej ważne sprawy do omówienia związane z Kontestem Gminy 75ej i rozdzieleniem pracy pomiędzy poszczególnych członków powyższych kom., ażeby rezultat kontestu był jak najlepszy. Zatem nikogo nie powinno zabraknąć z wyżej wymienionych komitetów. — J. K. Wieczorek, przew.

Baczność Chóry Żeńskie Okręgu Igo Z.S.P. Lekcja wspólna Chórów żeńskich, odbędzie się w niedzielę, dnia 18go marca, o godz. 2ej po poł. w sali Filaretów, 1238 Milwaukee ave. Chóry „Halka”, „Związków Polek”, „Kalinka”, „E-cho” i „Jutrzenka” mają się stawić. Bibliotekarki mają przynieść nuty „Maj” Maszyńskiego i „Lipki Kwitną” Wilkomirskiego. Góra Pieśń! — J. K. Wieczorek, prezes; A. Żydanie-wicz, dyrygent.

Metalowcy Polscy odbędą posiedzenie w sobotę. Stow. Metalowców Polskich, odbędzie swoje posiedzenie w sobotę, o godz. 2ej po poł. w sali Nowe Życie, 1182 Milwaukee ave. Ważne wiadomości z pola pracy, wszyscy członkowie jak i nie-członkowie są proszeni, a dowiedzą się gdzie można uzyskać pracę. — J. K. Wieczorek, korespondent.

Wieżniom nie smakuje chleb i woda. Rockford, Ill. — Palki policjantów i pomocników szeryfa doprowadziły do porządku więźniów w tutejszych aresztach powiatowych, którzy zbyt hałaśliwie zaczęli protestować przeciw diecie złożonej z chleba i wody. Sygnał do buntu dało sześciu aresztantów, których zasadzono na chleb i wodę za naruszenie reguł więziennych.

Dynamit pod poduszką. Iron River, Mich. — Stefan Korus, chorujący od dłuższego czasu, poszedł do łóżka z kawałkiem dynamitu. Uczynił to z premedytacją chcąc odebrać sobie życie, tak mu choroba dojadła. Desperat zbudził się już na tamtych świecie, bo dynamit eksplodował i rozerwał go w kawałki.

Zmiany w komendzie armii. Washington. — Prezydent Roosevelt przesłał wczoraj do senatu cały szereg nowych nominacji na naczelnych dowódców kawalerii, artylerji, korpusu kwatermistrza i artylerji nadbrzeżnej.

Redaktor musi zapłacić \$25 za dyskrecję. Frankfort, Ky. — Stanowa Izba posłów nałożyła grzywnę \$25 i kosztą na V. Armentrouta, redaktora z Louisville, za odmówienie podania nazwiska autora pewnego artykułu w gazecie „Louisville Courier-Journal”. — Komitet poselski, który sądził redaktora za „obrazę” legislatury, zalecił niską grzywnę z uwagi na skrupuły redaktora przeciw zdradzie zaufania.

Fatalna eksplozja w śpiżarni. Wichita Falls, Tex. — Straszna eksplozja pyłu zbożowego zburzyła jeden z budynków firmy Mill and Elevator Co. Jeden robotnik zginął, a trzech odniosło rany. Szkodę szacują na \$500,000.



Co Słychać Na Polonji

Chór Filaretów zaprasza swych członków, sympatyków i przyjaciół na zabawę Józefów w niedzielę 18go marca w własnym klubie p. nr. 1236-38 Milwaukee ave.

Tow. Nowe Życie, grupa 2686 Z. N. P., urządza w najbliższą niedzielę, dnia 18go marca zabawę „Bunco” i grę w karty w sali p. nr. 2022 Carolina ul. o godzinie 2:30 po południu. Komitet serdecznie prosi szanowną publiczność o poparcie tej zabawy.

Państwo A. Kosiński, mieszkający obecnie w Cary, Ill. a dawniej w Avondale, po otrzymaniu wiadomości o nagłej chorobie ich syna Antoniego (Bud) Kosińskiego, studenta w kolegium Beloit College, pojechali aby go odwiedzić. Znajduje się on w szpitalu Beloit Hospital.

Caterzysta druga konwencja Ligi Krajowej Spółek Budowlano - Pożyczkowych, odbędzie się w dniach 24go i 25go października, w New Orleans. Do tej ligi należy nasza polska liga spółek, z prezesem p. Janem Czekalą na czele.

Sokoli Wygrali Dwa Kontesty.

W Niedzielę Trzy Kontesty w Sokolni.

Piątką koszykarzy lekkiej wagi z Tow. Sokół Orła Białego na Stanisławowie, piątką szampionów, wygrała dwa kontesty w piłkę koszykową grane z piątką Blues A. C., którą pokonali punktami 34 do 22 i piątką T. B. McGrath Boosters, którą pokonali punktami 24 do 23. Ci ostatni stanowią najsilniejszą piątkę koszykarzy, jaką Sokoli stanowiąscy lekkiej wagi pokonali w tym sezonie.

Ubiegłej niedzieli Sokoli ciężkiej wagi pokonali piątkę Annapolitan, punktami 39 do 30 w czym doskonale spisali się bracia Janowscy.

W przyszłą niedzielę, dnia 18 marca, Sokoli Orła Białego urządzają aż trzy tegie kontesty w piłkę koszykową. W pierwszym zmierzą się dwie piątki żeńskie, Panien Orła Białego i Panien z Parku Pułaskiego, o szampionat północno-zachodniej strony miasta. Do drugiego kontestu staną piątki St. Als, CYC. i piątki lekkiej wagi Sokół. Najciekawszym będzie kontest dwóch piątek ciężkiej wagi, Sokół Orła Białego i św. Bonifacego CYO. Dochód z niedzielnych kontestów przeznaczono na zasilenie kasy atletycznej na Stanisławowie. Pierwszy kontest rozpocznie się o godz. 2ej po południu. Sokoli was wszystkich zapraszają.

Zmiany w komendzie armii.

Washington. — Prezydent Roosevelt przesłał wczoraj do senatu cały szereg nowych nominacji na naczelnych dowódców kawalerii, artylerji, korpusu kwatermistrza i artylerji nadbrzeżnej.



Plan Wojskowej Poczty Lotniczej Przyjęty w Senacie.

Kładzie nacisk na wyszkolenie i ekwipunek.

Washington, 15. marca. — Senat przeprowadził wczoraj 51 głosami do 22 bil administracji aprobowany już przez Izbę posłów, upoważniający armię do przewożenia poczty lotniczej. Senat dodał do planu poprawki zabraniające używania armji do przewożenia poczty bez stosownego wykwalifikowania i wyszkolenia pilotów.

W międzyczasie dowiedziano się, że Prezydent Roosevelt zastanawia się nad rychłym zespoleniem wszystkich rządowych czynności awiacyjnych. Biały Dom potwierdził pogłoskę, że kompletnie nowa organizacja awiacyjna znajduje się w stadium formowania.

Prezydent doszedł do konkluzji, że obecny podział operacji awiacyjnych pomiędzy sześć lub więcej gałęzi rządu nigdy nie był sprawny. Braki istniejące podkreślił tragiczne doświadczenie w przewożeniu poczty przez lotników armji. Senacka komisja pocztowa zaprosiła pułk. Lindbergha, C. Chamberlina, E. Rickenbackera i gen. bryg. Mitchella na świadków w czasie przesłuchowań nad nowym ustawodawstwem proponującym oddanie poczty lotniczej z powrotem linjom prywatnym.

Kalendarzyk Posiedzeń Związku Kl-bów Małopolskich.

Klub Ośw. Dolega będzie miał posiedzenie w piątek, dnia 16go marca, w sali ob. Remiana, 952 N. Damen ave. o godzinie 7:30 wieczorem. Również donosimy wszystkim, że nasz klub będzie obchodził 15 rocznicę istnienia dnia 13-go maja, w sali Stefana, będzie mogli pokazać nasz dorobek w rodzinnych stronach, również będzie zabawa. Administracja klubu: F. Antosz, prezes; W. Drabant, wice-prezes; M. Deręgowska, wice-prezesa; A. Zdunek, skarbnik; A. Gulik, sekr. prot.; J. Kowalczyk, sekr. finansowy; F. Paździora, odźwierny.

Klub Sokółwian, odbędzie posiedzenie w niedzielę, dnia 16go marca, w mieszkaniu p. Smotrzyka, p. nr. 2312 North Tripp ave. o godzinie 2:30 po południu, mamy ważną korespondencję do załatwienia. — J. Szymonik, prezes; J. Łuszczyk, sekr.

Klub Bielczan zawiadamia o swem posiedzeniu w niedzielę, dnia 18go marca, w sali ob. Łatki, przy Noble i Huron ul. o godzinie 2:30 po południu. Wszyscy członkowie proszeni przybyć. — S. Prus, prezes; J. Hrej, sekr.

Klub Iwonicz, będzie miał posiedzenie w niedzielę, w sali Fajkla, p. nr. 2128 No. Leavitt ul. o godzinie 2:30 po południu. — J. Kandefer, prezes; T. Jakóbowicz, sekr.

Klub Piotrowian zbierze się na posiedzenie w niedzielę, dnia 18go marca, w sali Stow. Domu Pol. 51sra i So. Racine ave. o godzinie 3:00 po południu. — P. Głab, prezes; J. Kleban, sekr.

Redaktor musi zapłacić \$25 za dyskrecję.

Frankfort, Ky. — Stanowa Izba posłów nałożyła grzywnę \$25 i kosztą na V. Armentrouta, redaktora z Louisville, za odmówienie podania nazwiska autora pewnego artykułu w gazecie „Louisville Courier-Journal”. — Komitet poselski, który sądził redaktora za „obrazę” legislatury, zalecił niską grzywnę z uwagi na skrupuły redaktora przeciw zdradzie zaufania.

Fatalna eksplozja w śpiżarni.

Wichita Falls, Tex. — Straszna eksplozja pyłu zbożowego zburzyła jeden z budynków firmy Mill and Elevator Co. Jeden robotnik zginął, a trzech odniosło rany. Szkodę szacują na \$500,000.

Polak Będzie Marszałkiem Feder. w Wisconsin.

A. J. Łukaszkiewicz polecony przez senatora; nominacja pewna. Milwaukee, Wis. — Antoni J. Łukaszkiewicz, znany na Polonji obywatel, przemysłowiec i działacz demokratyczny, będzie następnym marszałkiem federalnym na wschodni dystrykt stanu Wisconsin.

Senator F. R. Duffy podał do wiadomości, że rekomendował go Prezydentowi Rooseveltowi na ten urząd, co jest równoznaczne z nominowaniem ob. Łukaszkiewicza, ponieważ Prezydent będzie się kierował rekomendacją senatora.

Inny kandydat na ten urząd, kapitan policji Jan F. Wesolowski, wycofał się, kiedy jego nominacja okazała się nie-możliwą do przeprowadzenia wskutek silnej opozycji w kołach demokratycznych i, rzekomo, w kołach robotniczych.

15,000 aplikantów na 200 posad.

Des Moines, Ia. — Więcej niż 15,000 osób wniosło aplikacje na posady w stanowych sklepach z trunkami w Iowa. Gubernator Herring powiedział, że nie więcej jak 200 osób dostanie zatrudnienie.

Drobne Ogłoszenia ROZMAITE

SAMOTNA kobieta lub dziewczyna która lubi czystość i dbałość wywodzi dobre krawiectwa i gwarantuje dobry zarobek, wciągając osobny pokój od 25 do 30 lat, i umiejętnie czytać i pisać po angielsku. Zgłoście się: 4531 S. Kedzie Ave. 15

CZĘŚCI pleców, furnosów i bojów, „hot water coils”, nikujemy. 697 Milwaukee Ave. Margolis. 15

PAPIEROWANIE, \$2 pokój; najlepiej za robotą. Pisać: 1250 N. Leavitt ul. Tapezary. 15

POLSKIE bondy na sprzedaż. Dr. Kufelczyk, 1600 W. Division ul. Tel. Humboldt 0600. 15

POTRZEBUJE \$1,000. na pierwszą noc na 9 pokojowym, drewnianym budynku, 516 N. Avers Ave. 15

POTRZEBUJE 3 pokoje. Pisać: Kozłowski, 2239 N. Hoyne Ave. 15

POTRZEBUJE na mieszkanie; można gotować, \$150; osobne noce 50 centów. 543 N. Ashland Ave. 15

DWA pokoje do wynajęcia, uestę, gaz i elektryka i także mam cztery duże pokoje od francji. Na drugą piętrze. Wszystkie umeblowane, oddam bardzo tanio. pnr. 1736 Hermitage Ave. 15

POTRZEBUJE sprzedawcy polskich do sprzedawania najlepszego jakości Milwaukee piwa do piwiarń, komisje tylko. Musi posiadać niepospolicie zdolność. Mężczyzna w średnim wieku, z nieco znajomością w tym zakresie ma pierwszeństwo. Dobra sposobność dla odpowiedniego człowieka. — Pisać do Dziennika Chicagoskiego, 1455 W. Division ulica pod literami M.M.-2 15

ŻADNE WYKSZTAŁCENIE nie jest kompletnie bez fachu. Nauzca się z książki „Bukiet \$25 kroju albo na parowej maszynie. 15

CHICAGO SCHOOL 323 SO. FRANKLIN ULICA przy Van Buren. Tel. Webster 3553. 15

POTRZEBUJE doświadczonych operatorów na maszynach do szycia. G and G Drapery Mfg. Co., 223 W. Erie ulica. 15

POTRZEBUJE dobrego malarsza jako wspólność. Musi mieć swój samochód. 4531 S. Kedzie Ave. 15

POTRZEBUJE kobiet doświadczonych do przebrania starego papieru. Continental Paper Grading Co., 1451 S. Peoria ulica. 15

POTRZEBUJE szewca, stała praca, dobra zapłata, musi mieć \$200. w gotówce. 4403 W. Madison ul. 15

POTRZEBUJE „shavers” w garbarni, stała praca, J. Greenbaum Tanning Company, 2612 Warsaw Ave. 15

POTRZEBUJE niewiasty, 30 do 40 lat, do pracy domowej. 5206 S. Troy ulica. 15

POTRZEBUJE dziewczyny do ogólnej domowej roboty, dobry dom, mała zapłata. Telefon Keystone 9604. 15

POTRZEBUJE dziewczyny do domowej roboty; mały apartament; znaleźć się dziewczęta; porządek. 5648 Washington Blvd. Telefon Columbus 7330. — Felscher. 15

POTRZEBUJE pierwszorzędnej krawca i „bushehman” do szycia męskiej galanterji. 1218 S. Halsted ul. 15

POTRZEBUJE dziewczyny do lekkiej domowej pracy; mała zapłata. Feldman, 4817 N. Springfield Ave. Juniper 3661. 15

POTRZEBUJE balwierza na sprzedaż, 1108 N. Mozart ul. 15

PRACA

POTRZEBUJE po polsku mówiących młodych mężczyzn doświadczonych do szycia męskiej galanterji i obuwia. S. and B. skład, 8125 W. Cermak Road. 15

POTRZEBUJE dziewczyny lub kobiety doświadczonych w pracy domowej. Filowanie dwóch dzieci. Humboldt 1550. 15

POTRZEBUJE młodą niewiastę do świadczenia w ogólnej pracy domowej. Musi lubić dzieci. Irving 9772. 15

POTRZEBUJE kobiety do domowej roboty i załadunku się dzieckiem. Nienosi prania. Szejewski, 1017 Milwaukee Ave. Tel. Armitage 3452. 15

POTRZEBUJE dziewczyny do ogólnej pracy domowej. Niema gotowania. Poszczeg. Dobry dom. \$5. Geblich. Apartment 1 — 3257 LeMoine ul. 16

POTRZEBUJE młodej dziewczyny do domowej roboty. Mała rodzina. Pani Orost. 1807 S. Trumbull Ave. 15

POTRZEBUJE doświadczonych kobiet do przebrania szmat. 1547 Emma ulica. 15

POTRZEBUJE doświadczonych dziewcząt do „punch press” maszyn. Zgłoszcie się: H. Kreutzer Biuro Pracy, 929 Milwaukee Ave. 15

POTRZEBUJE dziewczyny do ogólnej domowej roboty, dobry dom. Telefon Humbolt 4085. 15

POTRZEBUJE doświadczonych dziewcząt do „punch press” maszyn. Zgłoszcie się: H. Kreutzer Biuro Pracy, 929 Milwaukee Ave. 15

POTRZEBUJE dziewczyny do ogólnej domowej roboty, dobry dom. Telefon Humbolt 4085. 15

KUPNO I SPRZEDAŻ ROZMAITE

Złote Bondy, polskie bondy, akcje i morzece. Zgłoszcie się: 208 S. La Salle ul. Pokój 1038. Minich Chicago 9667. Co. Inc. 15

WIELE ciepła, mało popiołu, znakomity zastępcza Pocahontas, Black Gold lamp, lub „egg” węgla, \$8. „Mine run”. \$5.75; Screening, \$4.75. Grundy Mining Co., Cedarcrest 2011. 15

PŁACMY za stare złoto, złote zęby. — Warszawski Złotnik, 1617 Robey ul. 15

NA SPRZEDAŻ „Rapid” elektryczny myślnik do kawy, prawie nowy, tanio. 4730 Irving Park Blvd. skład, 15

URZĄDZENIE do szycia reperacji obuwniczych na sprzedaż. tanio. 6542 Ogden Ave., Berwyn, Ill. 15

„SHOW CASES” na sprzedaż, bardzo tanio. 1082 Milwaukee Ave. 15

RADJO

NA SPRZEDAŻ piękne consóle radio; oddam za bezcen 3614 N. Sacramento Ave. 2-aj apartament. 17

EGZAMINACJA radia — tubów darmo gdziekolwiek, robota gwarantowana, tanio. Humboldt 8479. 15-17

RZECZY DOMOWE

Baer Storage Whse. Musi być pozbawione przechowywania, kawałki jak garnitury do pokoiu jadalni i sypialni oraz dywanów, plece i (studio couches). Słaby. Wczoraj do 10-aj, w niedzielę do 4-aj. 15

BAER STORAGE 1027 MILWAUKEE AVE. przy Western. 20

SPECJALNIE — gazowe ranges, \$5; kombinacyjne plece, \$19.50. Taniószy w mieście. 1236 Chicago Ave. Monroe 1620. 15

KUPUJEMY, sprzedajemy, zamieniamy meble. Przeprowadzamy. 1445 W. Chicago Ave. Monroe, 0619. 16

KUPUJEMY rozmaite stare meble. — Tel. Humboldt 7639. 15

SPRZEDAŻ tanio 6 pokojowy budynek, ogrzewany, cementowy fundament, 3 samochodowy garaż, w Brighton Park, 4035 S. Campbell Ave. — Zgłoszcie się po południu. 15-17

SPRZEDAŻ tanio, dobry route wózków, z trokiem, 1335 Dickson ul. 17

SKŁAD ciętników obok szkół, na przedk. sprzedawcy, naprzeciw parku, obsługa lekka, przyjeżdżajcie 1338 Cornell ulica, narożnik Noble. 15

NARÓŻNIKOWA groseśnia i bucznia sprzedam tanio, w dobrej okolicy, tanio. 3535 Belmont Ave. 15-17

NA SPRZEDAŻ restaurację, dobry interes, tanio z powodu wyjazdu. — 2202 Fullerton Ave. 17

ODDAM za bezcen 6 pokojowy drewniany bungalow na północno-zachodniej stronie, w dobrej kondycji. „English” beament, Gorcek woda czysta, nie. Garaż, blisko szkół i kościoła. Dobra transportacja. Dla większej wiedzy, 1537 N. Linder Ave. Merrimac 9649. 17

SPRZEDAŻ tanio 6 pokojowy budynek, ogrzewany, cementowy fundament, 3 samochodowy garaż, w Brighton Park, 4035 S. Campbell Ave. — Zgłoszcie się po południu. 15-17

SPRZEDAŻ tanio, dobry route wózków, z trokiem, 1335 Dickson ul. 17

SKŁAD ciętników obok szkół, na przedk. sprzedawcy, naprzeciw parku, obsługa lekka, przyjeżdżajcie 1338 Cornell ulica, narożnik Noble. 15

NARÓŻNIKOWA groseśnia i bucznia sprzedam tanio, w dobrej okolicy, tanio. 3535 Belmont Ave. 15-17

NA SPRZEDAŻ restaurację, dobry interes, tanio z powodu wyjazdu. — 2202 Fullerton Ave. 17

ODDAM za bezcen 6 pokojowy drewniany bungalow na północno-zachodniej stronie, w dobrej kondycji. „English” beament, Gorcek woda czysta, nie. Garaż, blisko szkół i kościoła. Dobra transportacja. Dla większej wiedzy, 1537 N. Linder Ave. Merrimac 9649. 17

SPRZEDAŻ tanio 6 pokojowy budynek, ogrzewany, cementowy fundament, 3 samochodowy garaż, w Brighton Park, 4035 S. Campbell Ave. — Zgłoszcie się po południu. 15-17

SPRZEDAŻ tanio, dobry route wózków, z trokiem, 1335 Dickson ul. 17

SKŁAD ciętników obok szkół, na przedk. sprzedawcy, naprzeciw parku, obsługa lekka, przyjeżdżajcie 1338 Cornell ulica, narożnik Noble. 15

NARÓŻNIKOWA groseśnia i bucznia sprzedam tanio, w dobrej okolicy, tanio. 3535 Belmont Ave. 15-17

NA SPRZEDAŻ restaurację, dobry interes, tanio z powodu wyjazdu. — 2202 Fullerton Ave. 17

ODDAM za bezcen 6 pokojowy drewniany bungalow na północ

Z Pobytu Generała J. Hallera w St. Louis, Mo.

GENERAŁ ZWIEDZIŁ ALUMNAT ŚW. JANA KANTEGO, XX. ZMARTWYCHWSTAŃCÓW.

Był Na Nabożeństwie w Kościele Św. Kazimierza.

Podjeżdżający Przez Polonję Na Wielkim Wiecu.

Generał Armii Błękitnej Józef Haller przybył do St. Louis, Mo., w piątek, dnia 9go marca, o godzinie 8ej rano. Na spotkanie Generała na stację kolejową Union Station wyszedł lokalny Komitet Przyjęcia z X. Franciszkiem Pudowskiem na czele.

Wśród delegacji tej był także pułkownik J. McMahon i kilku oficerów Armii Amerykańskiej. Uściskiem dłoni przywitał się z Generałem, poczem udano się na plebanję X. Pudowskiego na śniadanie. O godzinie 10ej rano zjawił się na plebanji burmistrz miasta St. Louis, a po powitaniu serdecznie udano się do katedry, a następnie do ratusza, gdzie Rada Miejska z burmistrzem na czele oddała Generałowi swoją cześć i poważyła. Poczem Generał przybył do Alumnatu p. w. św. Jana Kantego, będącego pod zarządem Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców Pańskich. Wodza Armii Polskiej powitał rektor Zakładu i Przetłumaczony Domu Alumnackiego, X. Jacobi, C.R. — W sali rekreacyjnej odpowiednio udekorowanej, zebrali się klerycy i studenci a w międzyczasie orkiestra zakładowa odegrała marsza zastosoanego do chwili.

X. Jacobi powitał Generała Broni w języku angielskim, w imieniu Alumnatu, poczem życzenia Generałowi złożył X. Jan S. Mix, C.R. w języku polskim. W dalszej części programu Chór pod batutą X. J. Mix'a odśpiewał „Z dymem pożarów” na trzy głosy, a następnie „Ad Multos Annos” na cztery głosy. Po śpiewie X. Mix wręczył Generałowi sakiewkę z pewną kwotą pieniędzy na fundusz inwalidów — weteranów. Generał podziękował za ofiarę serdecznie, przemówił do zebranych na sali, wyrażając się, że nadzwyczaj pochlebnie o tym religijnym zakładzie Księży Zmar-

tychychwstańców, którego to Zgromadzenia — żeńskiego — założycielką i fundatorką była jego ciotka Siostra Bożenka.

Po wyczerpanym programie, Generał udał się do kaplicy zakładowej i oddał pokłon Panu Jezusowi utajonemu w Najświętszym Sakramencie, a potem opuścił progi Alumnatu z jak największym wrażeniem. Po tej wizycie Generał z synem swoim i świtą mu towarzyszącą, wyjechał do East St. Louis. W niedzielę, dnia 11go marca (ubiegłą), Generał Haller przybył do kościoła św. Kazimierza, w którym wysłuchał uroczystej Mszy św. w obecności biskupa sufragana J. E. X. Christian Winkelman'a. Kazanie budujące i do serc słuchaczy trafiające wygłosił X. Jan S. Mix, C.R., które w doskonałym brzmieniu podajemy na innem miejscu, obok tego opisu. Kościół był szczególnie wypełniony ludem przybyłym z różnych części miasta.

Po nabożeństwie wydany był obiad dla Generała na plebanji, a po południu tejże niedzieli odbył się wielki wiec w sali parafjalnej, na który licznie przybyli Polacy. Wykonany został program w czasie którego wręczono Generałowi na fundusz inwalidzki sumę wynoszącą około \$800. Na zakończenie programu przemówił Generał Haller i w serdecznych słowach podziękował za daninę ofiarowaną na tych z którymi walczył, poczem zachęcał Polaków do większego przywiązania do polskości i do wiary ojców i do panującego nam Papieża, Głowy Kościoła Katolickiego.

Wieczorem tej niedzieli o godzinie 7:30, opuścił Generał gościnne progi grodu St. Ludwika i udał się w dalszą podróż swej misji do Omaha, Nebraska, aby dalej głosić swym Rodakom słowa pociechy i zachęty do wiary i polskości w połączeniu z serdeczną podzięką za ofiary przez Polaków na fundusz inwalidzki złożone.

Kazanie Ks. Jana S. Mix'a, C.R.

Wygłoszone Na Nabożeństwie w Kościele Św. Kazimierza, w St. Louis, Mo.

„Albowiem jako ciało bez ducha jest martwe: tak i wiara bez uczynków martwa jest.” — Jak. 2,26.

Excelencjo, Panie Generale, Wielebne Duchowieństwo, Czcigodne Siostry, Zaeni Goście i Najmilsi w Chrystusie!

Dwadzieścia lat mija jak poraz pierwszy zagrzmiały armaty tej najstraszniejszej z wojen, Wojny Światowej. Szesnasta zbliża się rocznica tej tak błogiej i wtenczas tak wiele oczekiwanej chwili, tej chwili, kiedy armaty ucinąć miały świat miał znowu oddychać powietrzem pokoju, — rocznica zawarcia pokoju, dnia zawieszenia broni.

Wojna przeszła, pokój nastął, ale skutki które powstały ze śmiercią tej okropnej masakry ludzkości, jeszcze istnieją i istnieć będą przez wiele, wiele lat. Tak długo będzie wojna ta wspomniana, dopóki żyć będą ci którzy w niej udział brali, a po ich śmierci potomstwo nadal wspominać będzie okropności wojny, jakoteż i cuda heroizmu przodków swoich.

Skutki Wojny Światowej były podwójnego rodzaju: były dobre, były i złe. Jeden z najprzedniejszych skutków dodatnich było przeprowadzenie napowrót niezliczonych niedowiarów, tak wśród żołnierzy jakoteż wśród ludzi nie wojujących, do Boga, do wiary w prawdziwego Boga. Niejeden żołnierz na polu bitwy, gdy pomyślał nad tem, że ciało jego nie jest ognio-trwałe, że lada chwila paść może trupem — przesyty-

bagnetem lub kulą, zwrócił się myśla do Tego, Którego w młodości opuścił, do Tego z którego łaską nie współdziałał dła tego, iż wolał iść za światem, bo ten mu obiecał, jak niegdyś szatan Adamowi i Ewie: „Będziecie jako bogowie, znając dobre i złe.” Ten młodzieniec dał się złudzić piękniemu na pozór słowami świata zepsutego i porzucił tego Boga o Którym mu matka w dzieciństwie mówiła, do Którego się modlił gdy był małym. W takich okolicznościach rozbudziła się znowu ta wiara i w duszy nieszczęśliwego żołnierza i wzbudzała akt żalu, prosił Boga by mu przebaczył jego winy, by oczyścił te dusze jego zanim stanie przed trybunałem Boga sprawiedliwego.

To co miało miejsce na polu walki, działo się też i po za nim. Kiedy ludziom dobrze się pomyśli, zapomnieli o Bogu, o

my być dumni z tego żeśmy Katolikami, żeśmy Polakami. Przedewszystkiem jednak żeśmy Polakami, bo być dobrym Polakiem trzeba być dobrym Katolikiem, tak jak nam wiesz nasz Adam Mickiewicz powiada: „Być Polakiem znane jednego albo drugiego, ale cały świat; kiedy Bóg rozpoczął chłosta, ach! wtenczas przyszedł znowu do poznania tej prawdy: Że jest Bóg, że ten Bóg jest panem życia i śmierci, że od niego wszystko co mamy. Wtenczas to dopiero udali się napowrót do Boga i błagali by im zapomniał niedowiarstwo ich, aby ich znowu przyjął za dzieci swe.

Wojna ta, moi drodzy, nauczyła nas wszystkich prawdy wiecznej! Każdy naród miał tego potrzebę. I Polska miała tego potrzebę. Mogę jednak powiedzieć że tak wojsko Polskie i Naród Polski, w całości, zawsze pozostał wierny swojemu Bogu. Każdy żołnierz idący do boju przyoblekł się szatą silnej wiary, który to zasób i cenny wiary świętej czynił przodków jego śmiały i niezłomny na polu walki. Każdy żołnierz Polski mógł z dumą powołać się na męstwo Chrobrego, Jagiełły, Sobieskiego, Kościuszki i Pułaskiego, którym w walce, oprócz niezwykłego umysłu żołnierskiego, pomagała silna wiara w pomoc Boga.

Powinniśmy być dumni, moi drodzy, z tego, że zrodzeni z rodziców polskich, odziedziczyliśmy tę wiarę która według słów Pisma św. „góry przenasza”; odziedziczyliśmy tę wiarę za którą św. Stanisław, św. Józefat, Błg. Andrzej Bobola i wielu innych męczenników polskich krew przelało. Powinni-

PEWNA PANI PISZE:



PEWNA PANI pisze: — „Lubię wasz szczerzy sposób pytania mnie o porównanie OLD GOLDS z gatunkiem jaki obecnie palę... zamiast zarzucenia mnie stekiem jaskrawych uwag. Przez pięć lat szczerze oddana byłam innemu papierosom. Wasz wspaniały sposób zwrócenia się do mnie przekonał mnie, aby spróbować papierosów OLD GOLD.”

Nie przypisujemy sobie zasługi za uczciwe traktowanie drugich gatunków.

Doszlśmy poprośtu do przekonania, że najlepszy sposób nawrócenia kogoś do OLD GOLD, jest przekonanie go, aby spróbował OLD GOLDS przez kilka dni a sam dopali się faktów w smaku.

Nie ma lepszego tytoniu nad ten używany do OLD GOLDS. A są one CZYSTE. (Bez sztucznych zaprawek)

Najłagodniejszy W AMERYCE PAPIEROS

Nastawcie radio w każdą środę wieczór na sensacyjną Orkiestrę Hollywood TED FIO-RITO'A — na siłci Columbia

na tych którzy wiara swoją stworzyli historję Polski! Któż z was nie słyszał o Cudzie nad Wisłą? Kiedy w roku 1920, czerwone hordy Bolszewików zagrażały nie tylko Warszawie ale całej Polsce i całej Europie chrześcijańskiej, armja Polska pod komendą Generała Hallera, zanosiła pieśń błagalną do Królowej Niebios, by jak niegdyś pod Częstochową i pod Wiedniem, tak teraz pod Warszawą otaczała Polskę płaszczyzną swej opieki. Przez całe dziewięć dni uczęszczali żołnierze wraz z swym Generałem do Kościoła Zbawiciela na nowennę do Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny i przyjmowali Komunię św., by nabrać otuchy i odwagi, bo rzeczywiście było im tego potrzeba. Wojsko Polskie było nieliczne w porównaniu z ogromną hordą Bolszewików; bez cudu o zwycięstwie nie było mowy. Oddał się Generał Haller pod opiekę Królowej Polski, a Ona go nie zawiodła. Bolszewicy zostali pobici; Warszawa i Polska cała ocalała! Do wiary dodał dzielni rycerz uczynek. Bóg uczynił resztę.

Zie skutki Wojny Światowej jeszcze po szesnastu latach pozostały z nami, i jak powiedziałem na samym wstępie, pozostała jeszcze przez długie lata. My którzy nie posmakowaliśmy co to jest wojna, co to jest front, co to armata, co to karabin, nie trudno nam przyjdzie powiedzieć: „Jak straszna musiała być wojna! Co to za spustoszenie! itd. itd.” Widzimy w muzeach nacjonalnych stanowych i miejskich, relikiwy postawione po tej strasznej tragedji odegranej na polach Europy i dreszcze nam przechodzą na samą myśl tak wielkiego zniszczenia ludzkiego, spowodowanego li tylko by zadowolić pychę. Dla żądy panowania jednego, miliony niewinnych życie położył musiał. Mówię, moi drodzy, że nas dreszcze przechodzą na same wspomnienie tej wojny. Cóż dopiero ma powiedzieć ten który był ofiarą tej ludzkiej chciwości, tego szalu nieładnego panowania! Ci którzy śpią snem wiecznym, już tego nie odczuwają. Oni tam, niejmy nadzieję, cieszą się widzeniem Boga, — ich jest korona niebieska. Lecz cóż powiadać nam ci którzy przetrwali te straszne orgje, do której przywrócić można tylko pierwszowiekowe prześladowania Chrześcijan! Cóż nam powiadać o strasznych rzeczach które się

działy na polu walki ci którzy dzisiaj odpłacają dług grzechu drugiego w różnych szpitalach i zakładach dla inwalidów? Przerazeni tem wszystkim czego byli świadkami, nie mało ich dzisiaj cierpi na umyśle i inne choroby mózgowie. Za każdym razem co im przychodzi na myśl straszność wojny, wpadają w szal, myślarze że znowu przeczodzą przez to istne piekło pola walki! Iluż to bez ramienia, bez rąk, cierpią, nie tylko fizycznie ale także i umysłowo? I tak czasami krótko, czasami dłużej, cierpią aż śmierć litościwa, przynajmniej tym razem litościwa, przetrnie pasmo dni życia doczesnego.

Dla takich nieszczęśliwych, moi drodzy, dla tych inwalidów, dostojny nasz gość przybył tu do St. Louis, do Polonji Św. Ludwika, prosić o pomoc. On nie przyszedł w sprawie o sobistej ale w sprawie tych którzy oddali się pod jego komendę, by pomóc mu w odrodzeniu Ojczyzny. Ci żołnierze czuli iż Bóg i Ojczyzna ich wola, iż Bóg i Ojczyzna wymaga od nich poświęcenia. Oni ofiarowali się na ołtarzu Ojczyzny. Niejedną może się zapyta, „Sko ro walczyli dla Polski, dla czego Polska ich teraz nie wspiera?” Trzeba wam wiedzieć że Generał Haller podczas Wojny Światowej, był na czele przeszło sto-tysięcznej armji polskich żołnierzy na polach Francji. Po wojnie tej, około 24,000 tych żołnierzy, pod dowództwem tegoż samego Generała walczyło w Polsce przeciwko

Wielkiemu. Z tych 24,000 szesnastu tysięcy powróciło do Ameryki, z których 4,000 jest inwalidów. Gdyby byli ci żołnierze pozostali w Polsce, Rząd Polski byłby się nimi opiekował, lecz skoro woli wrócić do Ameryki, Rząd Polski musiał im odmówić pensji. Któż więc miał się zająć Haller-czykami? Ten, który był ich Generałem podczas wojny, pozostał im wierny po wojnie! On nimi się zajął! Oni się jemu oddali, on się im teraz odda. Około pięć czy sześć lat temu Pan Prezydent Ignacy Paderewski złożył \$30,000 na fundusz inwalidzki, ale te pieniądze już się wyczerpały. Różne towarzystwa i stowarzyszenia również złożyły ofiary ale i te pieniądze już są wydane. I właśnie dlatego Pan Generał Haller odwiedza Polonję Amerykańską, by swoim apelem przysporzyć inwalidom trochę grosza, aby im osłodzić, i to słusznie, ostatnie dni żywota doczesnego.

Czytamy już od kilku miesięcy o wspaniałych przejęciach które Generałowi urządzają inne Polonje w Ameryce. Każda mniewiejsza Polonja urządziła bankiet. Moi drodzy, Generał Haller sobie tego nie życzy; on nie chce bankietów, on chce grosza dla swych inwalidów. Bankiety, chociaż nie są same w sobie (ale w tej depresji nie mają miejsca), napelniają żołądek a nie fundusz inwalidzki. Zresztą nas tu w St. Louis nie stać na bankiety. Polonja Sant Loniska nie jest liczną ale serce ma wielkie! I właśnie do tego serca się odzywam. Pamiętajcie na tekst który przytoczyłem na wstępie kazania, „że wiara bez uczynków martwa jest”, dodajmy uczynek, dodajmy jałmużnę do wiary naszej, by żyła była! Zachęcam was wszystkich, nie szczędźcie grosza dla tak chwalebnej sprawy! Generał Haller i żołnierze jego oddali już dawno swe serca dla sprawy waszej, oddajcie, teraz i wy serca wasze tym którzy wprawd oddali wam serca swoje!

Wracz z p. Flynnem pracując członkowie komitetu jak Robt. B. Albrecht, sekretarz; Władysław Meister, William Spengler, Władysław Otley, Franciszek Bodach, William Fasig, Ryszard Tennerstedt, Ludwik Rosset, Karol Menzel i Albert M. Rothschild.

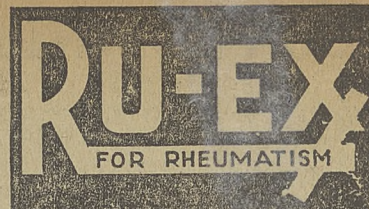
Z HANSON PARK.

W ścisłym kółku rodzinnym odbyły się żałobne panny Stanisławy Smoleń z panem Franciszkiem Praszewicz. Pannę młodą złożył cenny pierścień. Panna Stanisława Smoleń jest córką dobrze znanej osadniczki pani Zofji Smoleń, która prowadzi interes napoi przy Diversey i Austin ave. Pan Franciszek Praszewicz jest synem Wacława i Anny Praszewicz starych osadników Hanson Park którzy prowadzą pierwszorzędną interes rzeźniczy od długich lat. Pan Franciszek jest znany w kołach młodzieży w parafji św. Jakóba. Ślub ich odbędzie się w niedalekiej przyszłości.

Spółka budowniczo - pożyczkowa św. Jakóba otwiera nową serję 1go kwietnia. Jest to najstarsza spółka w okolicy Hanson Park i cieszy się dobrem powodzeniem. Każdy który ma chęć zapisania się do tej spółki i chce sobie zaoszczędzić grosza, powinien się do tej spółki zapisać. Spółka św. Jakóba odbywa swoje posiedzenia w każdy wtorek w sali parafjalnej. Prezesem tej spółki jest Wacław Praszewicz a sekretarzem Franciszek Kowalski.

Bolszewikom. Z tych 24,000 szesnastu tysięcy powróciło do Ameryki, z których 4,000 jest inwalidów. Gdyby byli ci żołnierze pozostali w Polsce, Rząd Polski byłby się nimi opiekował, lecz skoro woli wrócić do Ameryki, Rząd Polski musiał im odmówić pensji. Któż więc miał się zająć Haller-czykami? Ten, który był ich Generałem podczas wojny, pozostał im wierny po wojnie! On nimi się zajął! Oni się jemu oddali, on się im teraz odda. Około pięć czy sześć lat temu Pan Prezydent Ignacy Paderewski złożył \$30,000 na fundusz inwalidzki, ale te pieniądze już się wyczerpały. Różne towarzystwa i stowarzyszenia również złożyły ofiary ale i te pieniądze już są wydane. I właśnie dlatego Pan Generał Haller odwiedza Polonję Amerykańską, by swoim apelem przysporzyć inwalidom trochę grosza, aby im osłodzić, i to słusznie, ostatnie dni żywota doczesnego.

Czytamy już od kilku miesięcy o wspaniałych przejęciach które Generałowi urządzają inne Polonje w Ameryce. Każda mniewiejsza Polonja urządziła bankiet. Moi drodzy, Generał Haller sobie tego nie życzy; on nie chce bankietów, on chce grosza dla swych inwalidów. Bankiety, chociaż nie są same w sobie (ale w tej depresji nie mają miejsca), napelniają żołądek a nie fundusz inwalidzki. Zresztą nas tu w St. Louis nie stać na bankiety. Polonja Sant Loniska nie jest liczną ale serce ma wielkie! I właśnie do tego serca się odzywam. Pamiętajcie na tekst który przytoczyłem na wstępie kazania, „że wiara bez uczynków martwa jest”, dodajmy uczynek, dodajmy jałmużnę do wiary naszej, by żyła była! Zachęcam was wszystkich, nie szczędźcie grosza dla tak chwalebnej sprawy! Generał Haller i żołnierze jego oddali już dawno swe serca dla sprawy waszej, oddajcie, teraz i wy serca wasze tym którzy wprawd oddali wam serca swoje!



Nie potrzebujecie dłużej cierpieć dotkliwych bólów reumatycznych — używajcie RU-EX, który jest przepisanym lekarstwem na bóle mięśni, chronicznych reumatizm, lumbago, zapalenie nerwów, sciążkę, bóle w stawach, bóle pleców, zwyczajną neuralgię i podagra. Jest robiony ze składników używanych w całym świecie na ulżenie cierpiących reumatycznych. Cena \$1.50 za butelkę.

Wytężony dostawca: PORTES DRUG COMPANY
TELEFON HUMBOLDT 2311.
1608 Milwaukee Ave.
4800 Milwaukee Ave.
3957 W. Roosevelt Rd.
7200 W. Grand Ave., Elmwood Park

Domagają Sie Nowej Zbrojowni.

Ma Stańc Na Północno-Zachodniej Stronie Miasta.

Przy pomocy PWA, po przeprowadzeniu nowej ustawy w Springfield Izba Handlowa Wicker Park (Wicker Park Chamber of Commerce) ma nadzieję doprowadzić do zakończenia trzytyletniej walki prowadzonej w celu wyasygnowania pieniędzy na budowę i utrzymanie nowej zbrojowni dla gwardji narodowej na północno-zachodniej stronie miasta. Odpowiednie miejsce pod tą nową zbrojownię już wybrano. Projekt popierają tacy posłowie jak B. Adamowski, Artur Kaindl i Edward Petlak, którzy mają nadzieję, iż uda im się przeprowadzić bil w tym celu. Wiele organizacji obywatelskich i posterunki Legionu także popierają projekt powyższy.

Prezes Albert J. Flynn i jego komitetowi czynią wszystko co leży w ich mocy, aby ulepszenia zaproponowanego doprowadzić.

Adjutant gen. Carlos Black, sekretarz milicji stanu Illinois także orzekł, iż budowa nowej zbrojowni bardzo mu się podoba. Mając na celu usunięcie zbrojowni 131go pułku piechoty, przy 16-jej ulicy i S. Michigan ave. generał Black powiedział, że nowa zbrojownia stanęłaby w odpowiedniejszym miejscu zamiast tej na Michigan ave. Dalej twierdzi, że większość członków milicji stanowej mieszka w dzielnicy gdzieby nową zbrojownię zbudowano.

Posel Adamowski zaś twierdzi, że na następnej sesji Legislatury powinno się przeprowadzić odpowiedni w tej materji bil w nadziei, iż do urzeczywistnienia projektu pomoże pożyczka federalna.

Senator Lewis i Kongresman Schuetz oraz Kongresman Kociałkowski czynią także starania, aby Izbie Handlowej w urzeczywistnieniu projektu dopomóc.

Wracz z p. Flynnem pracując członkowie komitetu jak Robt. B. Albrecht, sekretarz; Władysław Meister, William Spengler, Władysław Otley, Franciszek Bodach, William Fasig, Ryszard Tennerstedt, Ludwik Rosset, Karol Menzel i Albert M. Rothschild.

MAGAZYNOWA SPRZEDAŻ PIANIN

Przyjeżdżcie do naszego magazynu samochodów z całą rodziną i parkujcie swój samochód DARMO.

Skład otwarty we wtorek, środę i czwartek od 9 rano do 6 wieczorem.
Jachac Ashland Ave. tramwajowa 30 39 ul.

OSZCZĘDZIE KOSZT PRZEPROWADZKI.
Jeśli będziecie się wkrótce przeprowadzać, możemy zgłosić się teraz po stare piano i dostawie nowe gdy się przeprowadzicie.

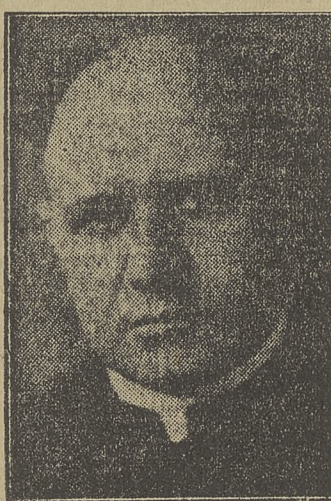
MAŁE PIANINA \$59
Warunki: \$1 tygodniowo.

FORTEPIANY \$129
Warunki: \$1.50 tygodniowo.

Bez Zadatku

10 PIANIN znanych wyrobów. Używane. Sprzedamy tylko po \$9

Członkowie Stowarzyszenia "University Friends of Poland".



Ks. profesor A. Schorsch, dziekan Post Graduate School uniwers. De Paul.



Ks. Prof. O'Connell, profesor historii w uniwersytecie De Paul, wicepreztor De Paul.



Profesor W. F. Clark, dziekan wydziału prawnego De Paul.